Nr. 263 Czwartek, 15 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Red[akcji] i Administracji: ul. Karmelicka 2 Telefon [Redakcji] 21-18, Administracji 21-17 Redakt[or na]czelny przyjmuje od godz. 11 do 12 Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Rzeczowe stanowisko.

Z zadowoleniem i uznaniem należy zanotować stanowisko, które zajął Sejm w sprawie, godnych pożałowania, wypadków lwowskich w Dzień zaduszny. Zadowolenie to wynika zarówno z rzeczowości tego stanowiska, stawiającego na pierwszem miejscu interesy zarówno Państwa, jak i naszej prowincji z całą zamieszkującą ją ludnością wszystkich narodowości bez wyjątku, jak i z ogromnej większości, którą Sejm, tak różniący się w zapatrywaniach na inne kwestje, przyjął celowe i rozumne tezy, zawarte w odnoszącym się do tych kwestji wniosku posła dra Loewenherza.

Przyjęcie tego wniosku, który można nazwać pośrednim, syntetycznym, łączącym, tem większego nabiera znaczenia, jeśli zwrócimy na to uwagę, że odrzucone zostały równocześnie wnioski skrajne, skrzydłowe, o tendencjach naogół demagogicznych, a więc zarówno wniosek ukraiński, który na podstawie fałszywie przedstawionego materjału faktycznego miał na celu stać się narzędziem dalszej naruszającej spokój w Państwie agitacji i propagandy zagranicznej, jak i wniosek narodowo-demokratyczny, który, nie przeprowadzając w sposób dosyć ścisły niezbędnej w tym wypadku i ważnej pod każdym względem linji demarkacyjnej między olbrzymią większością spokojnej i lojalnej ludności ukraińskiej i garścią skrajnych agitatorów, usiłujących ją podburzyć dla swoich celów, narzucał władzom ułożony z góry, daleko idący plan represji.

Wniosek posła Loewenherza, o którym pisaliśmy już na tem miejscu, a który na ostatniem posiedzeniu sejmowem, poparty został spokojnem i rozumnem przemówieniem wnioskodawcy, stoi na platformie współżycia zgodnego narodów w interesie ich własnym i Państwa, a wychodząc z tego naczelnego punktu widzenia, potępia robotę prowokacyjną skrajnych agitatorów u Ukraińskich i wzywa władze, aby sprawę dokładnie zbadały i na tej podstawie wyciągnęły odpowiednie wnioski. Słowa zaś, któremi Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przerwał demagogiczne i prowokacyjne przemówienia rady koła ukraińskiego, posła Baczyńskiego dowodzą, że władze w interesie Państwa i całej ludności, z myślą tolerować podburzającej agitacji, która pociąga za sobą tak niepożądane skutki.

Stanowisko, zajęte tak przez Sejm, jak i przez kompetentnego w tej sprawie Ministra, dowodzą, że czynniki decydujące w stolicy zdają sobie dokładnie sprawę z położenia i że w ocenie i w traktowaniu wypadków lwowskich, ich podłoża i sprawców, zdecydowane są kierować się zarówno sprawiedliwością jak i energją, mającemi na oku interes Państwa, naszej prowincji i wszystkich zamieszkujących ją narodów.

DZIENNIKARZE WŁOSCY W WILNIE.

Wilno, 13 listopada. (AW). Dziś przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy włoskich. Wycieczka zabawi w Wilnie 2 dni, przyczem zwiedzi również Troki. Dziennikarze włoscy nawiążą stosunki z miejscowemi kołami dziennikarskiemi.

Zamach na prezydenta Łotwy.

Ryga, 13 listopada. (AW). Na pociąg prezydenta Łotwy Semgalsa który wracał z Libawy do Rygi, dokonano zamachu. Przed stacją Mitawą pociąg został nagle zatrzymany. Jak się okazało, na krzyżwiźnie toru, przy rozjeździe szyn w miejscu, gdzie się zaczyna znaczny spadek znaleziono między iglicą a szyną oporową wetknięty topór wagi około 10 kg.

Śledztwo w toku. Według doniesień dzienników, aresztowano już pewną osobę, pozostającą w stosunkach z lewicowymi ekstremistami, jako mocno podejrzaną o dokonanie zamachu.

Niezależnie od tego zamachu, nieznani sprawcy dopuścili się ostatnio szeregu aktów terorystycznych, zwłaszcza na pociągi i urządzenia kolejowe. Na szczęście zamachy te udało się służbie kolejowej w porę zauważyć i unieszkodliwić.

Wielka katastrofa na morzu.

Los 350 pasażerów nieznany.

Nowy Jork, 13. listopada. (A. W.) Próby uratowania pasażerów i załogi okrętu „Vestris", który o godz. 1-ej według czasu amerykańskiego wyruszył z Bostonu i skutkiem niewyjaśnionych bliżej powodów zaczął tonąć na pełnem morzu, nie dały wyników. Cały szereg statków pasażerskich i wojennych, na otrzymane z pokładu „Vestris" sygnały „S. O. S." całą siłą pary skierowały się do miejsca, gdzie nastąpiła katastrofa.

Londyn, 14 listopada. (A. T. E.) O losach pasażerów okrętu „Vestris", niema żadnych informacyj. Pogłoski jakoby pasażerowie ci, których było 350 wsiedli w łodzie ratunkowe, dotychczas się nie sprawdziły. Wszystkie okręty, które pośpieszyły na pomoc tonącemu parowcowi nie dostrzegły na morzu żadnej szalupy, chociaż przybyły na miejsce, oznaczone w alarmach radjowych „Vestris". Morze jest bardzo wzburzone i zamglone. Miejsce w którem zatonął „Vestris" uchodzi za bardzo niebezpieczne. Znajduje się ono w odl. około 300 mil ang. od wybrzeży stanu Virginia. Okręty wojenne Stanów Zjednoczonych i 8 statków pasażerskich dążą na miejsce katastrofy.

Nowe komplikacje w związku z budową pancernika w Niemczech.

Kryzys gabinetu niemieckiego?

Berlin, 13 listopada. (PAT). Sytuacja parlamentarna w związku z wnioskiem socjalistycznym przeciw budowie pancernika stała się w ciągu dnia dzisiejszego poważną wskutek interwencji prezydenta Hindenburga. Prezydent wezwał dziś do siebie na godz. 12 w południe kanclerza i zakomunikował mu treść swej rozmowy z min. Reichswehry Groenerem. Minister Reichswehry przedłożył prezydentowi memorjał w sprawie pancernika i zakomunikował mu, że po uchwaleniu pierwszej raty na budowę pancernika w wysokości 8 milj. mk., wydał już z tej sumy 6 milj. mk., a ponieważ budowa jest już rozpoczęta, więc udzielił szeregu zamówień na ogólną sumę 32 miljony. Minister Groener zakomunikował prezydentowi, że w razie przejścia wniosku socjalistycznego, poda się do dymisji. Prezydent Hindenburg zawiadomił kanclerza o tem stanowisku ministra i oświadczył, że ze swej strony podziela poglądy ministra Groenera i uznaje jego stanowisko za słuszne. Kanclerz odpowiedział, że zakomunikuje to gabinetowi, który zwołany został w tym celu na środę przedpołudniem na specjalne posiedzenie.

Berlin, 13 listopada. (PAT). Dziś w Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą lokautu w przemyśle metalowym, jednocześnie zaś podjęta została akcja zmierzająca do zmiany porządku dziennego najbliższych posiedzeń. Kwestja ta, która zwykle niema charakteru politycznego, tym razem nabrała specjalnego znaczenia, ponieważ centrum, jak donosi prasa berlińska, zwróciło się z żądaniem, aby dyskusja nad polityką zagraniczną odłożoną została do przyszłego tygodnia, a natomiast, aby w czwartek rozpoczęto debaty nad wnioskiem socjalistycznym, żądającym zaprzestania budowy pancernika. Koła centrowe miały motywować to wystąpienie tem, że sprawa budowy pancernika może, w razie przyjęcia wniosku socjalistycznego, doprowadzić do kryzysu gabinetowego. Prez. Reichstagu Loebe zwrócił się z tą kwestją do kanclerza i w sprawie tej odbyło się dziś posiedzenie Rady ministrów, które, jak twierdzą dzienniki demokratyczne, miało zaakceptować propozycję centrową. Minister Stresemann miał się zgodzić z całą gotowością na odroczenie dyskusji nad polityką zagraniczną, aby — jak twierdzi »Nachtausgabe« — wyczekać mowy programowej Poincaré'go i swoje przemówienie do tej mowy nawiązać. Zainteresowanie polityczne Reichstagu koncentruje się dziś całkowicie na sprawie budowy pancernika, która stworzyła pewnego rodzaju nastrój kryzysowy. W związku z tem, dzienniki podkreślają niemal zgodnie, iż postawienie sprawy pancernika na porządku dziennym obrad Reichstagu jeszcze w bieżącym tygodniu przed debatą nad polityką zagraniczną byłoby o tyle wskazanem, iż wówczas dyskusja zagraniczna nie toczyłaby się pod znakiem zapytania, wiszącym nad istnieniem gabinetu.

DALSZY CIĄG SOWIECKIEJ AFERY WEKSLOWEJ.

Berlin, 13 listopada. (AW). Policja paryska skonfiskowała 7 weksli na łączną sumę 200 tys. funt. szterl. sfałszowanych przez Litwinowa (brata sowieckiego komisarza). Cała afera Litwinowa przedstawia się w dalszym ciągu bardzo tajemniczo. Śledztwa dotychczas nie skończono. Nie zdołano też stwierdzić, czy weksle fałszował Litwinow czy też wystawiała je fałszywie sowiecka misja handlowa w Berlinie.

O ROZSZERZENIE RAM TRAKTATU HANDLOWEGO Z WĘGRAMI.

Warszawa, 13 listopada. (AW.) W ciągu bież. tygodnia wyjechać ma do Budapesztu delegacja polska w osobach Wiceministra Przem. i Handlu Doleżala, naczelnika Wydziału Sadowskiego i radcy Stogi, celem przeprowadzenia rokowań o podpisanie dodatkowego protokołu do traktatu handlowego polsko-węgierskiego, na wzór zawartego z Czechosłowacją. Z ramienia M. S. Z. uczestniczyć będzie w tych rokowaniach naczelnik Günter.

ARESZTOWANIE BELI KUHNA W RUMUNJI.

Praga, (A. T. E.) 14. listopada. Bela Kuhn, jak donosi „Prager Presse" z Bukaresztu dostał się w ręce policji rumuńskiej. Stało się to w okolicznościach następujących: Przed kilkoma dniami aresztowano w Constancy podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono znaczną sumę. Osobliwe zachowanie się aresztowanego wzbudziło domysł, że chodzi tu o Belę Kuhna. Policja posłała fotografję jego do Bukaresztu, skąd nadeszła telegraficzna odpowiedź, że aresztowany jest istotnie Belą Kuhnem. W Bukareszcie twierdzą, że rząd sowiecki wysłał wielu agentów do Rumunji w celu wywołania rozruchów podczas przesilenia rządowego. Szefem tych agentów był prawdopodobnie Bela Kuhn.

ZŁAGODZENIE KONFLIKTU SERBSKO-CHORWACKIEGO.

Belgrad, 13 listopada. (AW). Rokowania o załagodzenie konfliktu serbsko-chorwackiego zbliżają się do pomyślnego załatwienia. Chorwaci godzą się na rozwiązanie parlamentu jugosłowiańskiego pod warunkiem, że nowe wybory przeprowadzi rząd koncentracyjny. Nowa Skupczyna przeprowadzi t. zw. wewnętrzną konstytucję, która ograniczy się narazie do centralizacji administracji. W sprawie rewizji konstytucji musi wpierw nastąpić porozumienie między stronnictwami.

ZGODNOŚĆ ZAPATRYWAŃ COOLIDGE'A Z HOOVEREM.

Berlin, 14 listopada. (ATE). Korespondent waszyngtoński „Berliner Tageblattu" dowiaduje się, że prezydent Coolidge uzgodnił tekst swej ostatniej mowy z Hooverem i Kellogem. Przemówienie Coolidgea całkowicie odzwierciedla poglądy przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

DYMISJA GABINETU ESTOŃSKIEGO.

Tallin, 13 listopada. (PAT). Gabinet Toenissona podał się do dymisji.

„RZĄD ZAWIESZENIA BRONI".

Paryż, 13. listopada. (A. W.) Piąty gabinet Poincaré'go liczyć może w Izbie Deputowanych na 330 głosów. Bezwzględną walkę wypowiadają mu socjaliści. Natomiast socjalradykali uprawiać będą politykę wolnej ręki. Obecny gabinet Poincaré'go jest tworem narodowo i socjalnie umiarkowanego środka z przewagą elementów zwróconych raczej na prawo. Poincaré nazwał swój nowy gabinet „rządem zawieszenia broni".

Gabinet p. Juljusza Maniu.

Rumunja staje u początku nowego ważnego rozdziału swoich dziejów wewnętrznych. Po koleji wszystkie ongi potężne w czasach przedwojennych stronnictwa kładą się tam do grobu, nie mogąc wytrzymać naporu nowych demokratycznych czasów. Konserwatyści ulegli naporowi liberałów, a popularności ich zaszkodziła również germanofilska orjentacja szeregu ich przywódców w czasie wojny. Do przeszłości należą już konserwatywni demokraci zmarłego, wybitnego ententofila Take Ionescu. Liberali utrzymali się najdłużej, gdyż trudno im zaprzeczyć zasług około podłożenia podstaw pod nową zjednoczoną Rumunję. Oni to, w wysokim stopniu sprawili, że Rumunja, opowiedziała się po stronie państw koalicja, a tem samem, w chwili zawierania pokoju stanęła w rządzie zwycięzców. Oni to przeprowadzali zjednoczenie ziem rumuńskich, powszechne prawo wyborcze, reformę rolną. Jednem słowem, stwarzali ramy dla demokratycznego rozwoju państwa. Sami jednak, jako przedstawiciele nielicznych warstw posiadających, nie umieli ich w całości wypełnić żywą treścią. Nie wytrzymali naporu młodej partji narodowo-chłopskiej, organizacji, która powstała po wojnie ze zjednoczenia chłopskich zaranistów w starej Rumunji i Besarabji z narodowcami siedmiogrodzkimi. Rumunja jest w olbrzymiej większości krajem agrarnym, a zaraniści reprezentują interesy chłopskie. Chłopi z wielkim zapałem słuchają ich haseł, które przypominają punkty programu, wysuwanego przez demokrację zachodnio-europejską w połowie XIX wieku: wolne naprawdę wybory, oczyszczenie administracji z korupcji, tolerancja w stosunku do mniejszości.

Dzieje walki narodowej partji chłopskiej o władzę, sprawowaną dotąd przez liberałów, przedstawialiśmy parokrotnie. Cios ostatni rządom liberalnym zadała Rada regencyjna, skłaniając ich rząd do podania się do dymisji; jest rzeczą bardzo możliwą, że w niezwykle ważnej obecnie dla Rumunji sprawie pożyczki zagranicznej, wyłoniły się trudności, związane z naprężoną wewnętrzną sytuacją. Liberali próbowali pośrednio ratować choćby część sprawowanej dotąd niepodzielnie władzy. Z ich to podszeptu zrodziła się idea utworzenia gabinetu koalicyjnego i odroczenia rozwiązania parlamentu. Upatrzony na premiera takiego gabinetu były minister spraw zagranicznych, a obecny poseł rumuński w Londynie, p. Titulescu, który z partją chłopską utrzymuje dobre stosunki, złożył swoją misję z chwilą, gdy natrafił na jej opór. Przywódcy chłopscy zgodzili się na kompromis i powołując się na to, że mają olbrzymią większość wyborców za sobą, zażądali władzy dla siebie niepodzielnie i natychmiastowego rozwiązania parlamentu. O gabinecie koncentracyjnym bez udziału zaranistów nie mogło być mowy, gdyż rząd taki oznaczałby nową edycję obalonego gabinetu liberalnego. Rada regencyjna, zdając sobie z tego sprawę, po krótkiem intermezzo powierzyła misję utworzenia rządu, posłowi Juljuszowi Maniu, prezesowi narodowej partji chłopskiej. P. Maniu utworzył rząd czysto zaranistyczny, w którym zasiadają najwybitniejsi przywódcy chłopscy, posłowie Vajda-Voevod, Michalache, Vlad, Madgearu i inni. P. Titulescu, któremu ofiarowano tekę spraw zagranicznych, odmówił, później jednak jego wstąpienie do rządu, zdaje się nie być wykluczone.

Pierwszym aktem nowego rządu było rozwiązanie izby poselskiej i senatu. Nowe wybory odbędą się w grudniu. W sprawie pożyczki zagranicznej oświadczył premier Maniu, że o ile pożyczka, której patronują koła finansowe francuskie, a którą usiłował zrealizować rząd liberalny, znajdzie się w stadjum bliskiem realizacji, to zaakceptuje ustalone poprzednio warunki. Jeśli jednak wyłonią się trudności, to skorzysta z oferty innej, poza francuską. Pierwsza możliwość jednak wydaje się być bardziej prawdopodobna.

Warto przypomnieć w tem miejscu, że Marszałek Piłsudski, w czasie pobytu swego w Rumunji, odbył długą rozmowę z obecnym premierem, a ówczesnym przywódcą opozycji, p. Maniu. (j.)

Z Sejmu.

(Posiedzenie z dnia 13 listopada 1928).

Dalsza dyskusja budżetowa.

Warszawa, 13 listopada. (PAT). Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Poseł Woźnicki (Wyzwolenie) twierdzi, iż przyczyną rozgoryczenia mas ludowych jest to, że z przewrotem majowym i z osobą Marszałka Piłsudskiego demokracja wiązała duże nadzieje, które zawiodły. Mówca podaje następnie krytyce stosunek Rządu do parlamentu i samorządu i nazywa go nienormalnym, dodając, że stronnictwo Wyzwolenie nie solidaryzuje się z wywiadem Marszałka Piłsudskiego, udzielonym przed zamknięciem poprzedniej sesji. Poruszając sprawę stosunku Rządu do ustaw przez Izbę uchwalonych, mówca zwracając się do Rządu zapytuje, czy słusznym jest zarzut, iż Rząd nie wykonywuje budżetu zgodnie z uchwalami ciał ustawodawczych. W zależności od odpowiedzi na to pytanie, stronnictwo mówcy ustosunkuje się do budżetu już w pierwszem czytaniu.

Poseł Kuśnierz (Ch. D.) uznaje, iż przedłożony budżet jest rzeczywiście realny i że opiera się na faktycznych wpływach. Należy go jednak ocenić w zestawieniu z dwoma ujemnemi objawami, mianowicie deficytem bilansu handlowego i ciasnotą gotówkową. Według mówcy, punktem wyjścia programu gospodarczego powinna być reforma ustroju rolnego. W tej mierze mówca zapowiada zgłoszenie odpowiednich wniosków. Następnie Rząd powinien wystąpić — zdaniem mówcy — z czynną polityką, któraby utrzymała przy życiu stan średni. Również powinien się przeciwstawić manji kartelowania i śrubowania cen. Stronnictwo mówcy poprze wszelkie kroki w kierunku rozbudowy instytucji społecznych, zwłaszcza ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy. Mówca wita z zadowoleniem wniesione przez Rząd przedłożenia, zmierzające do reformy systemu podatkowego. Zapomocą reformy ustroju skarbowego i wprowadzenia oszczędności, należy uzyskać fundusze na poprawę uposażenia urzędników. Mówca występuje przeciw powiększeniu budżetu, który powinien kształtować się pod kątem widzenia rolnictwa i przemysłu.

Poseł Dąbski (Str. chł.) wygłosił długie, opozycyjne przemówienie, w którem utrzymywał, iż przedłożony budżet jest w porównaniu z dochodami społecznemi i stanem majątku narodowego za duży. Wzrost wpływów z podatków tłumaczy naciskiem śruby podatkowej i stanowczo przeciwstawia się wprowadzeniu nowych podatków, zwłaszcza zwiększonego podatku gruntowego. Krytykując działalność Banku Rolnego mówca twierdzi, iż z kredytów tego Banku drobne rolnictwo korzysta niewiele, gdy tymczasem bilans handlowy można uzdrowić tylko wzmożonym eksportem płodów rolniczych. Pos. Dąbski zapowiedział, iż stronnictwo jego nie zgodzi się na żadne zmiany Konstytucji, ograniczające prawa przedstawicielstwa narodowego, domagać się będzie natomiast zniesienia Senatu i konkordatu oraz rozdziału Kościoła od Państwa. Wreszcie mówca oświadczył, iż Stronnictwo Chłopskie głosując za budżetem, żądać będzie w komisji stosowania największych oszczędności, a jeżeli żądania te nie będą uwzględnione, głosować będzie przeciw budżetowi.

Poseł Grynbaum (Koło Żyd.) skarży się na wzrost obciążenia podatkowego przeważnie ludności miejskiej, a wśród niej ludności żydowskiej. Skutkiem tego, miasteczka zamierają, a masy żydowskie ubożeją. Mówca ubolewa, iż usiłowania własne społeczeństwa żydowskiego, aby dokonać u siebie przewarstwowienia i utworzyć nowe źródła zarobku, nie znajdują pomocy. W końcu wypowiada się przeciw ugodowości, a natomiast zapowiada walkę w obronie Żydów.

Poseł Baczyński (socjalistyczno-radykalna partja ukraińska) twierdzi, że potrzeby narodu ukraińskiego w tym budżecie są zupełnie prawie pominięte. Przechodząc do niedawnych zajść we Lwowie, przypomina słowa Ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, że »policja była winna tych zajść, bo była zbyt pobłażliwa«. Dalej oświadcza, iż naród ukraiński nie czuje nienawiści do narodu polskiego i popierać będzie Państwo Polskie, gdy cofnie się ono na swoje terytorjum. Klub mówcy głosować będzie przeciw budżetowi już w pierwszem czytaniu.

Poseł Dębski (Piast) uważa, iż nasze życie gospodarcze nie wytrzyma długo obecnego wielkiego obciążenia i jedynem wyjściem z sytuacji jest wzmożenie eksportu. Przemysł polski spełni całkowicie swe zadania, jeżeli będzie mógł zaspokoić ilościowo i jakościowo potrzeby rynku wewnętrznego i jeżeli zdobędzie się na równowagę między tem, co sprowadza z zagranicy, a tem, co wywozi z własnych wyrobów. Inaczej rzecz się ma z rolnictwem. Przez długie lata będzie ono u nas jedynem źródłem pokrycia niedoboru bilansu handlowego. Co się tyczy projektu reformy podatkowej, to naprawa musi objąć cały system podatkowy, z tego więc względu mówca wypowiada się przeciw nowym przedłożeniom podatkowym, a zwłaszcza przeciw zwiększeniu podatku gruntowego. W dziele naprawy Konstytucji i uporządkowania stosunków prawnych w Państwie koniecznem jest — zdaniem mówcy — współdziałanie wszystkich czynników państwowych, zarówno Rządu, jak i Sejmu.

Na tem dyskusję przerwano, poczem odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji spraw zagranicznych dwa projekty ustaw o ratyfikacji umowy handlowej i traktatu przyjaźni z Persją.

Echa zajść lwowskich.

Z kolei Izba przystąpiła do nagłości 4 wniosków w sprawie zajść lwowskich: Klubu B. B. W. R., Klubu Narodowego, Klubu Ukraińskiego i Ukraińsko - socjalnej radykalnej reprezentacji.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku Klubu B. B. W. R. zabrał głos poseł Loewenherz i przedstawiszy stan faktyczny wypadków we Lwowie podkreślił, że sprofanowano pamięć Obrońców Lwowa i Orląt, tych, którzy są najbliżsi i najdrożsi miastu. Uczyniono to z całą świadomością, wybierając moment, gdy w związku z rocznicą walk lwowskich i rocznicą powstania Państwa, patrjotyczne uczucia ludności polskiej były w największem napięciu. Ludność ta jednak nie dała się sprowokować i zapanowała nad sobą. Mimo to podżegacze sformowali pochód ukraiński, a gdy policja zażądała rozejścia się, z tłumu zaczęto strzelać, raniąc policjantów. Policja jednak nie odpowiedziała strzałami. Wniosek B. B. W. R. wzywa Rząd, aby przebieg tych zajść dokładnie zbadał i wyciągnął z nich odpowiednie konsekwencje.

W uzasadnieniu wniosku, mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnej w swej większości ludności ukraińskiej. Życzliwa polityka Rządu względem tej spokojnej ludności ukraińskiej, winna nadal zmierzać do jej rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Realna polityka musi się opierać na rzeczywistości, a rzeczywistością jest, że ziemie te od r. 1340 stanowią integralną część Państwa Polskiego i że obok 20 miljonów Polaków, mieszka w Państwie Polskiem około 4 miljony Ukraińców. Ludność ukraińska, zespolona węzłami krwi, współżycia i współpracy z Polakami, w równej mierze jest zainteresowana w sile i rozwoju Państwa. Obie narodowości muszą zgodnie współpracować, nie mogą się wyniszczać i muszą znaleźć modus vivendi. Podżeganie jednej przeciw drugiej i przeciw Państwu, jest szkodliwe dla obu stron. Od dobrobytu Państwa zależy dobrobyt ludności ukraińskiej.

Poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.) w swem przemówieniu domagał się zlikwidowania wojskowych organizacyj ukraińskich. Mówca zbijał roszczenia Ukraińców do ziem wschodnich i stwierdził, iż na dążenia oderwania ziem wschodnich od Polski, Naród odpowiada raz na zawsze stanowczo nie!

Poseł Walnycki przemawiał przeciw nagłości tego wniosku, poparł natomiast nagłość obu wniosków ukraińskich. Za wnioskiem tym przemawiali również posłowie Zahajkiewicz i Kłym, obaj z klubu ukraińskiego.

W głosowaniu przyjęto jedynie nagłość wniosku Klubu B. B. W. R., nagłość pozostałych wniosków odrzucono. Przesłane one zostały jako zwykłe do Komisji administracyjnej.

Wreszcie poseł Gawryluk z Klubu białoruskiego uzasadniał nagłość wniosku o natychmiastowe otwarcie zlikwidowanego gimnazjum białoruskiego w Radoszkowicach. Poseł Mackiewicz (BBWR.) przemawiając przeciw nagłości tego wniosku stwierdził, iż z 4 prywatnych gimnazjów białoruskich, zamknięto najniżej stojące, które ponadto było terenem agitacji antypaństwowej i wspierane było pieniądzmi z zewnątrz. Nagłość wniosku przyjęto 148 głosami przeciw 147.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we środę o g. 3 popołudniu.

SPRAWA ZATARGU MIĘDZY POSŁAMI SŁAWKIEM I MARKIEM.

Warszawa, 13. 11. (AW). Zatarg między posłami Markiem i Sławkiem nie został dotychczas zlikwidowany. Poseł Marek wyznaczył na swego arbitra posła Kalinowskiego (Wyzwolenie). Poseł Sławek otrzymał wezwanie od marszałka Sejmu aby w ciągu najbliższych 3 dni wyznaczył swego arbitra.

O WYBÓR PREZYDENTA AUSTRJI.

Wiedeń, 13 listopada. (PAT.) Dziś odbyła się konferencja klubów parlamentarnych, w przebiegu której kanclerz Seipel wskazał na zaufanie, jakie ludność Austji żywi do obecnego prezydenta republiki Dra Hainischa, oraz na życzenie ludności w kierunku zmiany konstytucji. Kanclerz zaproponował rewizję konstytucji. Imieniem socjalnej demokracji burmistrz Wiednia Seitz oświadczył, że partja jego sprzeciwia się bezpośredniemu wyborowi prezydenta przez głosowanie, ponieważ wybór taki jest niebezpieczeństwem dla demokracji. Dzienniki zaznaczają, że wobec sprzeciwu socjalnej demokracii niema mowy o ponownym wyborze dr. Hainischa na prezydenta. Ze strony większości parlamentu wystąpi jako kandydat na prezydenta, prezydent Rady narodowej Miklasch.

Pogląd polski na rozbieżność stanowiska obu stron w rokowaniach polsko-litewskich.

Główną przeszkodą rozwiązania zagadnień, powierzonych do rozpatrzenia komisjom w Warszawie i w Kownie była interpretacja tej części rezolucji z dnia 10 grudnia 1927 r., w której Rada Ligi Narodów uznała za potrzebne stwierdzić. że rezolucja ta »nie dotyka w niczem kwestji, w których oba rządy mają poglądy rozbieżne«.

Strona litewska uznała za niezgodne z powyższą klauzulą:

A) Polskie projekty konwencji, zmierzające do otwarcia bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej między Polską i Litwą, dowodząc, że wszelka komunikacja bezpośrednia między obu państwami musiałaby się odbywać jedynie przez terytorjum, uważane przez rząd litewski za sporne, co stanowiłoby prejudykat dla pretensji Litwy i dotykałoby w ten sposób jednej z kwestji, co do których oba rządy mają poglądy rozbieżne.

B) Polski projekt konwencji ekonomicznej, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania, twierdząc, że projekt ten dążyłby do uregulowania stosunków ekonomicznych między Litwą z jednej strony i Polską jednocześnie »z terytorjum spornem« z drugiej strony, i narażałby w ten sposób litewski punkt widzenia na kwestję wileńską.

C) Polski projekt paktu o nieagresji i traktatu koncyljacyjno - arbitrażowego, ponieważ pierwszy z tych projektów nakładałby na obie strony obowiązek »nieuciekania się z jednej i drugiej strony do atakowania, inwazji albo agresji przeciwko integralności ich obecnego terytorjum«, drugi zaś wyłączałby z postępowania koncyljacyjno - arbitrażowego »spory pochodzące z paktów, które są wcześniejsze od omawianego traktatu lub należą do przeszłości«, jak również »kwestje dotyczące statutu terytorjalnego układających się stron«. Strona polska uznała za niezgodny z rezolucją z dnia 10 grudnia 1927 każdy projekt konwencji, któryby podawał w wątpliwość integralność terytorjalną Polski, ponieważ projekt taki dotykałby kwestji uznanych przez rząd polski za definitywnie uregulowane i nie podlegające dyskusji.

W myśl litewskiej interpretacji części rezolucji z dnia 10 grudnia 1927, Rada Ligi, oświadczając, że jej rezolucja nie dotyka w niczem kwestji, w których oba rządy są poglądów rozbieżnych, miała uznać w ten sposób sporny charakter kwestji wileńskiej, pomimo stanowiska rządu polskiego, który uznał sprawę tę za definitywnie rozstrzygniętą. Strona polska odmówiła uznania słuszności tego rodzaju interpretacji. Według jej zdania Rada Ligi, zamieszczając wspomniany zwrot w rezolucji z 10 grudnia 1927, chciała poprostu zwrócić uwagę na to, że jej rezolucja nie nakłada ani na rząd polski ani na rząd litewski najmniejszego obowiązku zmiany w czemkolwiek ich opinji w kwestjach, w których poglądy obu rządów są rozbieżne. Wynika z tego, że strona litewska nie ma prawa uważać się za upoważnioną przez rezolucję Rady do żądania od strony polskiej zrzeczenia się jej punktu widzenia, według którego kwestja wileńska jest definitywnie uregulowana. Z drugiej strony delegacja polska ma zawsze świadomość tego, że powyższa rezolucja pozwoliła stronie litewskiej zachować opinję odmienną i nie nakłada na nią obowiązku zrzeczenia się praw, które rząd litewski, według swego zdania, może rościć do terytorjum wileńskiego. Wobec tego delegacja polska skrzętnie unikała dotykania rozbieżnych poglądów rządu litewskiego, przedstawionych stronie przeciwnej w projektach konwencji. Delegacja polska wykazała ponadto, iż ożywia ją duch pojednawczości, posunięty do ostatnich granic, godząc się na to, by granicę polsko-litewską nazwać »linją administracyjną«, ażeby oszczędzić drażliwości stronie litewskiej.

Strona polska oświadcza, iż zawsze jest gotowa zbadać i rozważyć w granicach możliwości wszelkie poprawki, któreby delegacja litewska chciała wprowadzić do tekstu projektów polskich w celu zachowania litewskiego punktu widzenia, lecz nie może podzielić zdania delegacji litewskiej, która uważa, że rozwiązanie zagadnień technicznych, jak ustanowienie bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą, dotyka rozbieżnych poglądów tej ostatniej. Polski punkt widzenia został ostatnio poparty raportem p. Belaerts van Blocklanda, zatwierdzonym niedawno przez Radę Ligi.

Delegacja polska uznaje za właściwe przypomnieć co następuje:

1) Zgodnie z oświadczeniem swojem, notyfikowanem rządowi litewskiemu w dniu 1 października 1920 r. w Suwałkach i rządowi sowieckiemu w sierpniu 1920 r., w czasie rokowań w Mińsku, Rząd polski uważał za nieważne i nieistniejące postanowienia traktatu litewsko - sowieckiego z dnia 20 lipca 1920 r., o ile dotyczą one praw, roszczeń i interesów polskich. Traktat ten, na mocy którego rząd sowiecki rozporządził się na rzecz Litwy, a bez wiedzy Polski terytorjami, zajętemi przez Polskę, nie może w żadnym razie przelać na Litwę żadnych praw, ponieważ rząd sowiecki dekretem Rady komisarzy ludowych z 29 sierpnia 1918, ogłoszonym w oficjalnym »Monitorze Praw i Dekretów« z 9 września 1918, Nr. 64, poz. 698, anulował wszystkie tytuły o charakterze międzynarodowym, jakie miała Rosja do posiadania terytorjów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach z r. 1772. Wobec tego w chwili zawarcia traktatu z dnia 12 lipca 1920, Rosja nie posiadała już żadnego tytułu prawnego do ustąpienia omawianego terytorjum.

2) Prowizoryczna demarkacja, ustalona w myśl układu suwalskiego z dnia 7 października 1920 r. pomiędzy wojskami polskiemi i litewskiemi na odcinku od Prus wschodnich do stacji kolejowej; Bastuny, nie przesądzała w niczem praw terytorjalnych obu stron i została zastąpiona przez nowe rozgraniczenie, ustanowione na mocy protokółu polsko-litewskiego w Kownie z dnia 20 listopada 1920, oraz na mocy decyzji wojskowej komisji kontrolnej Ligi Narodów z dnia 19 grudnia 1920 na całej przestrzeni frontu polsko-litewskiego. To rozgraniczenie zostało zamienione na linję demarkacyjną na zasadzie decyzji Rady Ligi z dnia 3 lutego 1923.

3) Tytuły prawne Polski do terytorjum wileńskiego wypływają z: a) uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w Sejmie wileńskim z dnia 20 lutego 1922 r., ogłaszającego przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski; b) z decyzji konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 w sprawie granic Polski. W wyniku tej decyzji, wydanej na mocy art. 87 traktatu wersalskiego, linja demarkacyjna, ustalona przez Radę Ligi Narodów została uznana jako ostateczna granica pomiędzy Polską i Litwą. Rząd litewski uznał uprzednio kompetencję konferencji ambasadorów do orzekania w sprawie granicy polsko-litewskiej w oświadczeniach swych zarówno ustnych, jak i pisemnych: w deklaracji p. Naruszeviciusa, delegata Litwy, złożonej wobec Rady Ligi dnia 13 grudnia 1922, w deklaracji p. Sidzikauskasa, delegata Litwy, złożonej wobec Rady Ligi dnia 17 maja 1922 i w nocie wystosowanej dnia 28 listopada 1922 przez litewskiego prezesa Rady ministrów Galwanauskasa do Poincaré'go, przewodniczącego konferencji ambasadorów.

Pogląd litewski.

Jednocześnie urzędowa Ajencja Telegraficzna litewska (Elta) ogłosiła komunikat, zawierający pogląd rządu litewskiego na stosunki polsko-litewskie w związku z zakończeniem konferencji królewieckiej. Z komunikatu tego cytujemy wszystkie ważniejsze i zasadnicze ustępy.

1) Traktat suwalski z 17 października 1920 był do r. 1927 jedyną, bezpośrednią umową, która regulowała stosunki Litwy z Polską. Na podstawie tego traktatu Wilno powinno było należeć do Litwy aż do chwili definitywnego rozstrzygnięcia kwestji terytorjalnych.

2) Bunt Żeligowskiego zmienił sytuację pod względem faktycznym, ale nie prawnym: bunt ten stworzył dla rządu polskiego konieczność naprawienia konsekwencji buntu w całości, t. j. zwrotu Wilna Litwie i pokrycia wszystkich wyrządzonych Litwie szkód.

3) Postanowienie konferencji ambasadorów z 15 marca 1923 r. w sprawie ustalenia granic wschodnich Polski i oddania Wilna Polsce w niczem nie naruszyło traktatu suwalskiego, gdyż konferencja ta nie miała bynajmniej prawa zmienić granic republiki litewskiej, ustanowionych traktatem moskiewskim, zawartym między Litwą i Rosją 12 lipca 1920.

4) Teza polska, że Liga Narodów również przyjęła postanowienie konferencji ambasadorów, włączając je do zbiorów umów, nie znajduje żadnego uzasadnienia, gdyż rejestracja umów międzynarodowych, która odbyła się zgodnie z paktem Ligi Narodów, nie oznacza, że Liga ma zajmować stanowisko wobec zarejestrowanych umów. Traktat litewsko-rosyjski i traktat suwalski z 1920 r. zostały także zarejestrowane przez Ligę Narodów.

6) Rezolucja Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. przyjęła zgodnie 11 artykuł paktu, co uzupełnia stan prawny, stworzony przez traktaty moskiewski, suwalski i ryski. Rezolucja ta, którą poprzedzał raport Blocklanda, zawiera przepis o stałym charakterze, mianowicie rejestruje oświadczenie rządu polskiego o respektowaniu niezawisłości politycznej i całości terytorjalnej Litwy.

7) Polska nie wykonała swych zobowiązań, tyczących się niemieszania się do wewnętrznych spraw litewskich, tolerowała bowiem, a nawet popierała propagandę i organizacje wojskowe, mające na celu obalenie rządu litewskiego i przyłączenie Litwy do Polski.

8) Program rokowań bezpośrednich między Litwą a Polską był przedłożony przez rząd polski i uzupełniony przez rząd litewski. Cztery punkty, mianowicie kwestja ruchu lokalnego, komunikacji pocztowo - telegraficznej, komunikacji kolejowej i tranzytu były zaproponowane przez rząd polski, dwie zaś sprawy następne, mianowicie likwidacja przeszłości i kwestja bezpieczeństwa zostały włączone do programu na propozycję rządu litewskiego.

9) Prowadzone na wiosnę i zeszłego lata rokowania w Królewcu i w trzech specjalnych komisjach przekonały rząd litewski, że rząd polski najwięcej, jeżeli nie wyłącznie, troszczy się o konsolidację swego stanowiska w obszarach wileńskim i grodzieńskim i dąży do uzyskania od rządu litewskiego rezygnacji z walki o oswobodzenie Wilna. To przekonanie rządu litewskiego opiera się na następujących faktach: a) treść projektów polskich, dotyczących komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej oraz ruchu lokalnego jest taka, że praktycznie projekty te oznaczałyby rezygnację Litwy ze swych praw do Wilna i bezpośrednie przyznanie Wilna Polsce; b) projekty polskie, dotyczące konwencji arbitrażowej i paktu o nieagresji, uniemożliwiły załatwienie spraw, mających związek z teraźniejszym statutem terytorjalnym i likwidacją przeszłości, przyjęcie bowiem projektów tych umów oznaczałoby przyznanie Polsce na zawsze Wilna i Grodna; c) żądanie Litwy wynagrodzenia wyrządzonych przez Żeligowskiego wskutek złamania traktatu suwalskiego strat materjalnych wywołało polskie kontrżądanie zapłacenia Polsce przeszło 6 milj. dolarów, które były asygnowane na armję gen. Żeligowskiego; d) żądanie litewskie przedstawienia gwarancji bezpieczeństwa było odrzucone przez Polaków bez żadnego umotywowania; e) wszelka wzmianka o Wilnie i Grodnie, jako spornych terytorjach, traktowana była przez polską delegację, jako zamach na terytorjum polskie.

10) Wstrzymanie się od podobnego uregulowania stosunku z Polską, naród litewski traktuje jako środek do uniknięcia znów konfliktów, a z drugiej strony jako oręż pokojowy w walce o niepodległość i wyzwolenie Wilna. Możnaby zrezygnować z oporu i wprowadzić komunikację między obszarem wileńskim i grodzieńskim z jednej strony, a niepodległą Litwą z drugiej w tym tylko wypadku, gdyby Polacy nadali wymienionym obszarom międzynarodowy statut polityczny.

11) Dla ułatwienia pokojowego rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej, rząd litewski zgadza się dopuścić na Litwę towary polskie, jeżeli rząd polski przyzna Litwie równowartościowe kompensaty ekonomiczne uwzględniające okoliczność, że eksport polski do Litwy mniejszy jest o 40% niż litewski do Polski oraz że Polska nie znajduje na Litwie potrzebnych dla niej towarów. Kompensaty takie możliwe są wtedy, jeśli Polska nie będzie się sprzeciwiała spławowi drzewa po Niemnie.

OFICEROWIE CHIŃSCY NA STUDJACH W BERLINIE.

Berlin, 14 listopada. (ATE). W najbliższych dniach przybywa tutaj grupa 35-ciu oficerów armji chińskiej generała Fenga, który, jak wiadomo, jest chrześcijaninem. Oficerowie ci mają studjować w Niemczech nauki prawnicze, aby móc później objąć wyższe stanowiska w administracji swego kraju.

Międzynarodowe przepisy samochodowe.

W prasie zagranicznej a w szczególności niemieckiej poczynają się w czasach ostatnich coraz częściej pojawiać, słuszne zresztą głosy, domagające się ujednostajnienia we wszystkich państwach przepisów, dotyczących ruchu automobilowego. Istotnie w czasach dzisiejszych mało który środek lokomocji jest tak bardzo powołany do przełamywania barjer graniczn. jak samochód. Tymczasem to umiędzynarodowienie ruchu automobilowego doznaje poważnej przeszkody skutkiem rozmaitości przepisów dotyczących ruchu, obowiązujących w różnych państwach. Wynikiem tej niejednolitości jest nadmiar nieszczęśliwych wypadków, które wobec przykrych następstw prawnych raz na zawsze zobrzydzają cudzoziemcowi podróż zagranicę. A przecież w rzeczywistości nic nie stoi na przeszkodzie, by przepisy tego rodzaju, jak którą stroną drogi jechać a którą wymijać, wszędzie jednakowo się ukształtowały. Również konieczną jest rzeczą wprowadzenie jednolitej sygnalizacji dla ruchu międzynarodowego, jednakowych znaków w razie zmiany kierunku jazdy i zatrzymania ruchu.

Dzienniki nawołują do zwołania w czasie najbliższym międzynarodowego kongresu celem stworzenia międzynarodowego prawa samochodowego.

A.

KRONIKA

LISTOPAD 14 ŚRODA	KALENDARZ
	Rz.-kat. Józefata
	Gr.-kat. K.
	Wschód słońca g 6 m 54
	Zachód „ „ 15 „ 47
	Długość dnia g 8 m 53

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 14 listopada, o godz. 7.30: „Tajemnicza Dama".

Czwartek, 15 listopada, o godz. 7.30: „Miłosierdzie", dramat Rostworowskiego — premiera.

Teatr Wielki daje dziś po raz 12-ty świetną operetkę Edwardsa „Tajemnicza Dama" wypełniającą stale widownię teatru do ostatniego miejsca.

„Miłosierdzie" K. H. Rostworowskiego, znakomitego autora „Judasza" i „Kaliguli", wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego we czwartek 15 listopada. Niepospolite to dzieło, ukaże się po kilkutygodniowych, mozolnych próbach w oryginalnej inscenizacji reżysera p. Władysława Ryszkowskiego i w pomysłowej szacie dekoracyjnej wedle projektów art.-malarza p. Bolesława Kudewicza, a z ilustracją muzyczną p. Jarosława Leszczyńskiego. „Miłosierdzie" nazwał znakomity krytyk teatralny Kornel Makuszyński „dziełem na ogromną miarę X, na miarę duszy ludzkiej". Istotnie jest to dzieło w każdym calu niepospolite, to też premiery jego oczekuje Lwów kulturalny z żywem zainteresowaniem. W wystawieniu „Miłosierdzia" współdziała cały niemal zespół dramatyczny i liczny zastęp sił pomocniczych, a główne role spoczywają w rękach najwybitniejszych naszych artystek i artystów. Ze względu na wielkie zainteresowanie „Miłosierdziem" wśród publiczności teatralnej dzieło to grane będzie przez dwa dni z rzędu, a więc w czwartek i piątek.

„Dziady", arcydzieło Wieszcza polskiego, Adama Mickiewicza, które chwilowo z powodu uroczystości listopadowych zeszło z repertuaru, wchodzi na afisz w sobotę 17 bm. na przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej. Bilety na to przedstawienie nabywać już można w prywatnem gimnazjum im. Jordana, przy ul. św. Mikołaja l. 16.

TEATR MAŁY.

Środa, 14, godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu". Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Czwartek 15-go g. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu". Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

Ostatnie przedstawienia „Powrotu do Grzechu" w Teatrze Małym. Tylko do końca tego tygodnia graną będzie w teatrze Małym świetna, pełna humoru i dowcipu komedja St. Kiedrzyńskiego, gorąco oklaskiwana przez rozbawioną publiczność.

Premiera w Teatrze Małym. Najbliższą premierą w teatrze Małym będzie „Carewicz" G. Zapolskiej, sztuka która dzięki swoim niepospolitym walorom utrzymała się do dziś na repertuarze teatrów zagranicznych i która dostarczyła libretta świetnej operetce granej z wielkim sukcesem na scenach wiedeńskiej i berlińskiej. Próby z tej świetnej sztuki są w pełnym toku pod reżyserją A. Węgierki znakomitego reżysera teatrów Szyfmana. Role główne odtworzy urocza para artystów warszawskich Marja Malicka i Aleksander Węgierko, nieporównani przedstawiciele wspaniałych ról Carewicza i Soni. Nowe dekoracje, kostjumy i meble dopełnią całości, która zapowiada się sensacyjnie.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 16 listopada: Drezdeński kwartet smyczkowy. 10.058

Drezdeński Kwartet smyczkowy, jeden z najwybitniejszych Zespołów europejskich i najbardziej lubianych we Lwowie, grać będzie u nas jeden raz w sezonie bieżącym, a to w piątek 16 bm. Program obejmuje prześliczny Kwartet myśliwski Mozarta, rzadko grywany Kwartet Schuberta G-dur op. 161 i jako nowość Kwartet G. Verdiego. Jedyne dzieło kameralne twórcy „Aidy", „Traviaty" i t. d. wykonane zostanie poraz pierwszy we Lwowie.

Komitet wykonawczy Zjazdu b. żołnierzy 3 baterji I. p. a. p. leg., ku uczczeniu 10-lecia formowania i pierwszych walk baterji, zaprasza wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców, którzy brali udział w walkach 3 baterji na froncie ukraińskim, na Walny Zjazd do Warszawy w dniach 24 i 25 bm. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje mjr. Karol Piasecki, Departament Artylerji MSWojsk., Warszawa Marszałkowska 26, tel. wewn. 82.

Lwowski Wojewódzki Komitet Wystawy Pracy Kobiet na Wystawie Powszechnej w Poznaniu urzęduje i udziela informacyj codziennie w godzinach od 6—8 wieczorem w gmachu Województwa I. p. pokój obok Sali Sesyjnej.

Metropolita Szeptycki wedle doniesień z Wiednia, ciężko tam zaniemógł. Ze względu na konieczność kuracji, pobyt dostojnika Cerkwi ruskiej potrwa w stolicy Austrji dłużej.

Konsul czechosłowacki, dr. Jan Jirasek wyjechał 13 bm. na trzy tygodniowy urlop do Czechosłowacji.

Pułkownik Wedgwood, b. minister w gabinecie Mac Donalda, przejeżdżał w wczoraj — po odwiedzeniu Niemiec i Rumunji — przez Lwów. P. Wedgwoowd interesuje się specjalnie sjonizmem. Koła żydowskie w Rumunji przyjmowały go owacyjnie. Na dworcu lwowskim zatrzymał się niespełna godzinę. Oczekiwali go tam przedstawiciele dyrektorjum i egzekutywy sjonistycznej.

Uczczenie Święta dziesięciolecia Niepodległości przez Strzelnicę odbyło się 11 b. m. w obecności członków Towarzystwa i licznego zastępu gości, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowości, zarządu miasta, Izby handlowowo-przemysłowej, giełdy, Kahału lwowskiego i t. d. Bardzo piękne przemówienie o współudziale mieszczaństwa lwowskiego w rozbudowie gmachu państwowości polskiej, wygłosił prof. dr. Chlamtacz. Nastąpiły produkcje artystyczne. Program doborowy wykonany został ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy.

Jubileusz zasłużonej artystki. Znana i ceniona artystka sceny lwowskiej p. Hermina Rowińska, obchodzi obecnie 30-lecie swej pracy scenicznej. Z tego powodu odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca na scenie Teatru Wielkiego przedstawienie jubileuszowe, na które dyrekcja przeznaczyła znakomitą komedję Gabrjeli Zapolskie „Moralność pani Dulskiej". Jak wiadomo, p. Rowińska zalicza nieśmiertelną postać pani Dulskiej do swych najbardziej popisowych kreacji.

Aresztowania wśród Ukraińców we Lwowie i na prowincji trwają w dalszym ciągu. Prasa ruska przytacza coraz — to nowe nazwiska wmieszanych w ekscesy listopadowe. Śledztwo objął b. prokurator sądu okręgowego w Kołomyji, p. Ojak, przydzielony do sądu okręgowego we Lwowie, jako sędzia dla spraw szczególnej wagi.

Wyrok na ciotkobójcę. Safat Chmiel, oskarżony o zamodowanie swej ciotki, skazany został werdyktem sędziów przysięgłych na 5 lat ciężkiego więzienia.

Morderca Kazimiery Horyń. Feliks Kuc, który w dniu 7 września b. r. napadł w biały dzień pod teatrem swą kochankę i pozbawił ją życia czterema pchnięciami noża, stanął dzisiaj przed sądem przysięgłych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

Dwa wielkie włamania wydarzyły się w naszem mieście. Nieznani na razie sprawcy skradli znaczną ilość towarów w sklepie galanteryjnym Zygmunta Pordesa w pasażu Fellerów. Inni amatorzy cudzej własności zabrali bez pozwolenia właściciela Jakóbowi Begleiterowi (ul. Kotlarska 12) srebrne nakrycie stołowe wartości 5000 zł.

STOŁECZNA

P. Premjer Bartel przybył wczoraj do Sejmu i odbył godzinną konferencję z marszałkiem Daszyńskim. Ponadto p. Premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z Wiceministrem Skarbu Grodyńskim i gen. dyw. Sosnkowskim.

Ozdobienie nowej sali sejmowej. W dniu 17 b. m. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się u p. marszałka Sejmu konferencja w sprawie artystycznego ozdobienia nowej sali sejmowej. Na konferencję tę zaproszono szereg osobistości ze świata artystycznego stolicy, oraz przedstawicieli departamentu sztuki w Ministerstwie oświaty.

Do gmachu b. Podchorążówki, gdzie mieści się ośrodek wychowania fizycznego, przybyła P. Marszałkowa Piłsudska celem przeprowadzenia wizytacji ogólnopolskiego kursu sportowo-informacyjnego Rodziny Wojskowej. Kurs ten liczy 40 słuchaczek z całej Polski i trwa 4 tygodnie. P. Marszałkowa obecna była na ćwiczeniach, a następnie na wykładzie p. Minkiewiczowej p. t. »O organizacji Rodziny Wojskowej na terenie Polski«. P. Marszałkowej zgotowano gorącą owację.

Nowa organizacja kolejowa. W Warszawie odbyło się podpisanie aktu połączenia organizacji zawodowych: Polskiego Zw. Kolejowców ze Związkiem Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Dwa te związki skupiają obecnie 70.000 członków. Nowa kolejowa organizacja zawodowa nosi nazwę »Zjednoczenie Kolejowców Polskich«.

Na wzór lat ubiegłych. Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył część nadwyżki bilansu w dziale przymusowych ubezpieczeń budowlanych od ognia t. j. sumę 104.272 zł. na ogólne cele użyteczności publicznej. Instytucje oświatowe i naukowe otrzymają około 20.000 zł., na pomoc dla studentów przeznaczono 10.000. Instytucje opieki nad dziećmi 10.000 zł. i t. d.

KRAJOWA

Poznań. **Zagadkowa sprawa.** W Rawiczu znaleziono pełniącego służbę wartowniczą przy prochowni szeregowca Michalaka z ciężką raną postrzałową. Michalak pochodzący z Sielca, pow. rawickiego po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tragicznie zmarły w czasie przystępowania do Sakramentów świętych zaklinał księdza, aby ten nie wierzył, w krążące pogłoski o targnięciu się na własne życie. Prokuratorja wojskowa prowadzi energiczne dochodzenia.

Kraków. **Aresztowanie komunistów.** W poniedziałek aresztowano trzech t. zw. techników komunistycznych: Maltera, Kraemera i Seidena w chwili, gdyzamierzali rozwiesić w Borku Fałęckim dwa transparenty komunistyczne i rozlepić odezwy. Aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Katowice. **Obrońcy Lwowa postanowili** na terenie Województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego utworzyć oddział Związku Obrońców Lwowa z siedzibą w Katowicach, którą to myśl zrealizowano w dniu 12 b. m. Do komitetu organizacyjnego wybrani zostali: Dr. Kunze, prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach, p. Jarnutowski dyrektor Odziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, inż. Zawadowski, naczelnik Wydziału robót publicznych Województwa, red. Gawlikowski, red. Przybyło, kapitan rezerwy Ostroróg, dyr. Przonka i dr. Gaszyna. Postanowiono wspólny wyjazd obrońców Lwowa wraz z powstańcami śląskimi na uroczystości lwowskiej dziesięciolecia oswobodzenia Lwowa w dniach 21 i 22 bm. oraz urządzić w Katowicach z końcem listopada lub z początkiem grudnia b. r. uroczysty obchód dziesięciolecia obrony Lwowa. Bliższy termin podany będzie po porozumieniu ze Związkiem Obrońców Lwowa we Lwowie, Komitet śląski zamierza bowiem zaprosić na uroczystość w Katowicach wybitne osobistości lwowskie i uczestników obrony Lwowa.

Wilno. **Aresztowanie złodzieji — usypiaczów.** Od dłuższego czasu w pociągach grasowała banda złoczyńców, posługujących się w celach rabunkowych narkotykami usypiającemi. Policja zdołała aresztować dwóch członków tej bandy, a mianowicie: Józefa Ganickiego i Katarzynę Kajewską, oboje zamieszkali w Mołodecznie. Ustalono, iż na stacji Usza wsypali oni jakiś proszek do piwa niejakiemu Sytowiczowi. Gdy ten stracił przytomność zabrali mu 200 dolarów i 70 rubli złotych. Złoczyńcy — truciciele przyznali się do winy.

Wilno. **Zamach na patrol K. O. P.** W dniu 11 bm. na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie strażnicy Markowce, dokonano zbrodniczego napadu na patrol KOP. Trzej osobnicy, jak się później okazało niejacy: Turewicz, Szereśko i Kowanko, ostrzeliwali z ukrycia przechodzących żołnierzy. Patrol dał w odpowiedzi salwę, zabijając Turewicza, raniąc ciężko Szereśkę. Trzeci Kowanko został ujęty.

Stanisławów. **Rozwiązanie stowarzyszenia „Łuh".** Urząd Wojewódzki w Stanisławowie prawomocnem swem orzeczeniem rozwiązał stow. gimnastyczne i straży pożarnej „Łuh" w Hwoździe pow. Nadwórna, oraz Uhersku i Pukieniczach pow. Stryj, ponieważ przekroczyło statutem określony zakres działania.

Złoczów. **Samobójstwo.** Naczelnik stacji w Uhnowie, Tadeusz Sokalski, przybywszy onegdaj do Złoczowa, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa była defraudacja kilku tysięcy złotych na szkodę koleji państwowych.

Zakopane. **Zawody narciarskie.** Międzynarodowe olimpijskie zawody narciarskie w Zakopanem zapowiadają się imponująco. Zgłoszenia zagranicy, i to nawet z odległych krajów, napływają coraz to liczniej. Komitet organizacyjny zarezerwował dla gości 5.000 kwater.

Na fali dnia.

Pokłosie.

Minęły wielkie dni i wzniosłe nastroje, podnoszące ducha ku wyżynom. Przeżyliśmy chwile nigdy niezapomniane, jakieś ogromne, wewnętrzne zbratanie się całego społeczeństwa w jednej myśli, w tych samych uczuciach.

Zostały jeszcze na dachach kamienic chorągwie, na szybach okien nalepki jubileuszowe, na murach domów zielone, więdnące na rannym przymrozku festony. Za kilka dni znikną i to wszystko, owe materjalne czy symboliczne ślady uroczystości.

Rozwiewa się powoli podniosły nastrój, układają się ku zwyczajnemu spokojowi wzniesione niedawno strzeliście i nierytmicznie fale uczuć. Łagodnieją, błękitnieją zacierające z chwili na chwilę wspomnienia radosnych momentów, które już przeszły i nie powrócą.

Nastrój nie może trwać długo, t... ka już jego przyroda. Silnie napięte uczucia domagają się odprężenia, jak cięciwa u łuku.

Cóż tedy pozostało nam i w nas z wspaniałej rocznicy 10-lecia Odrodzonej Polski? Jakie są nasze żniwa, nasze plony i owoce po tych upalnych dniach, w których serca polskie, jak nieprzejrzane kłosy, pławiły się w słońcu radości i dojrzewały w ożywczej atmosferze wspomnień, uświadomienia i dumy narodowej? Jakie jest choćby pokłosie nasze, zebrane wówczas i ukryte na czas codziennej zimnej, szarej biedy?

Otóż są takie owoce, otóż jest choćby takie małe nasze pokłosie schowane w każdem sercu polskiem.

A jest niem pewne pomnożenie, pewne wzbogacenie się nasze wewnętrzne — wiarą w siły żywotne naszego Państwa, w jego moc trwania i rozrostu, w jego walory moralne i materjalne. Ta wiara zapaliła się teraz w nas jakby nanowo i będzie płonąć j... rozświecać i ogrzewać dusze nasze w ich codziennej wędrówce po drogach i ścieżynach, po żlebach i urwiskach polskiego życia. Od niej iść będzie aprobata naszego działania, naszej żołnierskiej, prostej, nieefektownej służby dla Polski.

Jest to tak, jak bywa czasem, gdy wracamy z odwiedzin od kogoś najdroższego: syna czy brata. Nacieszyliśmy się nim, napatrzyliśmy się jego dobru, szczęściu i pomyślności, zjedliśmy z nim kawał chleba i plaster miodu, a teraz wracamy do domu i długo cieszymy się w cichości, że tam, daleko, skąd wróciliśmy, jest tak dobrze, słonecznie i po bożemu.

I ilekroć pomyślimy o tem, to w głębi miłującego serca zaświeca się jakieś światełko i krzepi się w nas ochota aby robić, pracować, i jeszcze raz robić, mocno, serdecznie i do upadłego robić wszystko, co trzeba i co się nawinie pod ręce..., bo na świecie jest przecież tak promiennie i tak właśnie, jak pragnęła tego nasza dusza.

Jun.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Ś. p. Prof. Adam Łobaczewski.

W sile wieku zmarł w Krakowie ś. p. dr. Adam Łobaczewski, prof. farmakologji i farmakognozji Uniwersytetu Jagiell., znany i ceniony lekarz praktykujący krakowski.

Jeszcze przed 2-ma miesiącami oglądali go w pełni zdrowia i dobrotliwego zawsze humoru liczni Jego pacjenci w Żegiestowie (gdzie od lat praktykował każdego sezonu), dzisiaj niema go już w pośród żyjących. Niezwykła w ostatnim roku kośba śmierci w Uniwersytecie Jagiell. nie oszczędziła także tego zacnego i cenionego wysoko człowieka.

Ś. p. prof. Łobaczewski, urodzony w r. 1870, wyszedł z zawodu aptekarskiego. Przerzucił się jednak na pole medycyny i w r. 1899 uzyskał dyplom lekarski. Pracował jako asystent i lekarz pod kierunkiem profesorów Sobierańskiego, Korczyńskiego i Pareńskiego, a po studjach zagranicznych zakosztował także karjery urzędniczej, jako fizyk powiatowy i lekarz fabryki tytoniu w Krakowie. W r. 1921 habilitował się Krakowie, a w r. 1923 został profesorem nadzwyczajnym farmakologji i farmakognozji w Uniwersytecie tamtejszym. Obok pracy naukowo-pisarskiej w swej dziedzinie, był wybitnym i szeroko wziętym lekarzem praktycznym, a osobiste zalety charakteru, wiedza lekarska i działalność społeczna (w „Czerwonym Krzyżu, w opiece nad więźniami itd.) zjednywała mu licznych przyjaciół. Zgasł w 58 roku życia. (S.)

Z „Towarzystwa Historycznego“ we Lwowie. W piątek, dnia 9 bm., odbyło się w Sali Seminarjum historji Polski Uniwersytetu J. Kazim. posiedzenie naukowe Koła Lwowskiego „Polsk. Towarzystwa Historycznego“. Przewodniczył prezes Koła dyr. E. Barwiński. Znany heraldyk lwowski, dyr. Ludwik Pierzchała, wygłosił obszerny, szczegółowo opracowany odczyt o starożytnym polskim rodzie Gierałtów, który autor wyprowadza od dawnych, polskich książąt wiślickich. Za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tego rodu uważa p. Pierzchała św. Świerada czyli Wszerada, głośnego pustelnika z Tropia nad Dunajcem. W dalszych wywodach przedstawił referent dokładnie genealogję, znaczenie i rolę dziejową tego rodu. (-ł-)

Niezwykły jubileusz. Muzyczne koła Warszawy, do których przyłączy się niezawodnie cała Polska, urządzają 26 lutego 1929 r. sześćdziesięcioletni jubileusz koncertu znakomitego chopinisty Aleksandra Michałowskiego w lipskim Gewandhausie. Michałowski koncertuje wprawdzie dłużej, należał bowiem do rzędu cudownych dzieci, wybrano jednak dla ustalenia daty niezwykły sukces jego lipski. Na czele komitetu, zawiązanego w stolicy, stanął ks. Czetwertyński, na czele sekcji prasowo-wydawniczej Stanisław Niewiadomski. Michałowski wciągu swej karjery artystycznej dał ponad 1000 koncertów; uczniów wykształcił 1500 z nadwyżką. W dniu swego święta, które stanie się zarazem świętem muzyki polskiej, wykona niestrudzony wirtuoz dwa koncerty Chopina z orkiestrą, nie licząc utworów solowych. Komitet przygotowuje wydawnictwo, w którem znajdą się artykuły, podkreślające nieprzebrzmiałe zasługi jubilata oraz wspomnienia z jego życia. Michałowski posiada we Lwowie liczny zastęp przyjaciół i wielbicieli, więc i jego jubileusz odbije się w naszem mieście donośnem echem.

Międzynarodowa Fundacja Schuberta. Celem uczczenia pamięci Franciszka Schuberta utworzona została w Wiedniu pod protektoratem prezydenta Austrji międzynarodowa fundacja imienia Schuberta, której celem jest popieranie młodych talentów muzycznych wszystkich narodowości przez umożliwienie im pobytu w Wiedniu i kształcenia w muzyce. W tym celu mają być zebrane fundusze dla stworzenia kapitału zakładowego, którego procenty użyte będą na opędzenie kosztów pobytu młodych muzyków w Wiedniu. Każdy naród będzie miał prawo, odpowiednio do zebranych przez siebie funduszów, wysłać pewną liczbę młodych muzyków do Wiednia. Międzynarodowa komisja stworzona z wybitnych przedstawicieli świata muzycznego, zadecyduje na podstawie przedłożonych kompozycji, którzy kandydaci będą mogli korzystać z fundacji Schubertowskiej. Obecnie są w toku przygotowania, celem utworzenia komitetów narodowych w ramach fundacji Schubertowskiej.

Otwarcie wystawy „Morze polskie“ w salonach Zachęty w Warszawie. W sobotę odbyło się otwarcie w dolnych salach T-wa Zachęty Sztuk Pięknych wystawy malarskiej „Morze Polskie“. Wystawa została obesłana obficie, gdyż aż 155 płócien rozwieszono w trzech salach.

Prace swe wystawili: Jan Bohuszewicz (8 płócien), Michał Czajkowski (5 pł.), Janina Dołżycka (4 pł.), Władysław Galimski (10 pł.), Stanisława Kosicka (2 pł.), Zdzisław Kraśnik (14 pł.), Kazimierz Korczak (3 pł.), Emil Lindeman (5 pł.), Włodzimierz Nałęcz (8 pł.), Czesław Nowocień (2 pł.), Janina Hobińska-Paszkowska (4 pł.), Adam Rychtarski (1 pł.), Kazimierz Stabrowski (10 pł.), Zofja Stankiewicz (1 pł.), Wanda Gentil-Tippenhauer (7 pł.), Mieczysław Trautman (38 pł.), Jadwiga Habrik-Wiśniewska (1 pł.), Antoni Wippel (7 pł.), Jadwiga Wysokińska (3 pł.), Jaxa (4 pł.), Rudolf Fryszowski (5 pł.)

Cenne wydawnictwo. Do wydawnictw, poświęconych obchodowi 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Państwa Polskiego zaliczyć należy białą księgę ks. biskupa Władysława Bandurskiego p. t. „Krwi ofiarnej cześć“. Wydawnictwo to ukazało się nakładem wileńskiego komitetu obchodu 40-lecia pracy kapłańskiej i obywatelskiej ks. biskupa Bandurskiego w hołdzie jego zasłudze i pracy. Piękne wydawnictwo ozdobione jest licznemi ilustracjami i zawiera pełne i głębokie, zawsze patrjotyczne, przemówienia ks. biskupa z doby budowy podwalin wojska Rzeczypospolitej.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Zygmunt Noskowski „Kontrapunkt“ nowe wydanie przejrzane i uzupełnione przez Ludomira Różyckiego. Warszawa, Gebethner i Wolff 1928.

Nowe wydanie tego jedynego dotąd niestety w polskiej literaturze muzycznej podręcznika do nauki kontrapunktu, było ze wszech miar pożądanem. Wykład Noskowskiego opiera się na monumentalnem dziele Fuchsa, choć opuszcza jeden z najważniejszych i najbardziej zasadniczych jego rozdziałów, jakim jest system przedbachowski tonacyj kościelnych, bez którego trudno też o zrozumienie polifonji nietylko mistrzów XVI wieku, ale i J. S. Bacha. Bez tego historycznego tła uważać musimy rozdział „O melodyce“ za pozbawiony swych wewnętrznych podstaw i niekompletny. Z drugiej znów strony nie uwzględnia podręcznik Noskowskiego w dostatecznym stopniu olbrzymiego wprost postępu, wiedzy kontrapunktycznej czasów najnowszych, który tak wybitne kładzie piętno na współczesnej praktyce i teorji muzycznej. Zaletą jego natomiast jest wprowadzenie cantus firmi w postaci melodyj kościelnych polskich, oraz forma wykładu przeważnie jasna i przejrzysta.

Wydanie L. Różyckiego pozostawia zasadniczo wykłady Noskowskiego bez zmiany; nowością jest tylko dodatek o „Wielogłosowości w dziełach J. S. Bacha“, zawierający interesujące uwagi na temat melodyki i techniki Bacha, zaczerpnięte ze słynnego dzieła muzykologa niemieckiego prof. Kurtha p. t. „Der lineare Kontrapunkt“.

Wartość dzieła podnosi trafny dobór przykładów.

St. Łob.

„Zarys historji wojennej 57 pułku piechoty wielkopolskiej“. Historja 57-go pułku piechoty wielkopolskiej została opracowana przez por. Leona Karczewskiego. Praca ta daje obraz wysiłku Wielkopolan w składzie dywizji gen. Daniela Konarzewskiego, walczącej bohatersko pod Mińskiem i Bobrujskiem.

57-y pułk zorganizował śp. ppłk. Arnold Szyling z młodzieży wielkopolskiej w Biedrusku. Gdy dywizja wielkopolska ruszyła 8. sierpnia 1919 r. do ofensywy w celu zajęcia linji rzeki Berezyny, ówczesny 3-i pułk strzelców wielkopolskich, a dziś 57-y pułk uderzył czołowo, łamiąc opór bolszewicki i dochodząc na południe od Mińska. W bitwie warszawskiej pułk uderza na wojsko sowieckie pod Swatami i stąd rozpoczyna ofensywę. W decydującej bitwie nad Niemnem zdobywa Kobryń. Szlakiem pościgu doszedł aż do Mińska Litewskiego. Po wojnie Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz w dowód uznania bojowej pracy 57-go pułku udekorował chorągiew pułkową krzyżem orderu wojennego „Virtuti Militari“.

W. SOMERSET MAUGHAM. 16)

Malowana zasłona.

— Czy zejdziemy na dół? Obiad już gotowy.

— Czy dałem ci czekać na siebie?

W żaden sposób nie mogła powstrzymać drżenia warg.

Kiedyż nareszcie przemówi?

Usiedli i na chwilę zapanowało między nimi milczenie. Poczem Walter rzucił jakąś uwagę, której powszedniość czyniła właśnie w tej chwili ponure wrażenie.

— Cesarzowa nie przyjechała dzisiaj — rzekł — ciekawa rzecz, czy opóźniła się z powodu burzy.

— Czy dzisiaj miała przyjechać?

Spojrzała na niego i spostrzegła, że utkwił oczy w talerzu. Rzucił inną uwagę, równie powszednią o zawodach tennisowych, które wkrótce miały być rozegrane i omówił to szerzej. Jego głos był zwykle przyjemny, o bardzo urozmaiconej tonacji; obecnie mówił monotonnie. Było w tem coś dziwnie nienaturalnego. Na Kitty czyniło to wrażenie, jakgdyby mówił gdzieś zdaleka. I przez cały czas jego oczy były skierowane na talerz, na stół lub na jakiś obraz na ścianie. Nie chciał się spotkać z jej oczyma. Zrozumiała, że nie może znieść jej spojrzenia.

— Czy pójdziemy na górę — zapytał, gdy skończyli obiad.

— Jak chcesz.

Podniosła się, Walter otworzył jej drzwi. Gdy przechodziła, miał oczy spuszczone. Gdy weszli do bawialni, wziął ponownie do ręki ilustrację.

— Czy to nowy Sketch? Zdaje mi się, że go jeszcze nie widziałam.

— Nie wiem, nie zauważyłem.

Numer ten leżał na stole od dwóch tygodni, i wiedziała, że przejrzał go od deski do deski. Usiadł z ilustracją w ręku. Kitty położyła się na kanapce z książką. Zwykle wieczorami grywali w karty albo układali pasjanse. Rozparł się wygodnie w fotelu, cała jego uwaga zdawała się być skierowaną na ilustracje, trzymaną w ręku. Nie odwrócił kartki. Kitty próbowała czytać, ale nie mogła rozróżnić druku, gdyż mgła zasłaniała jej litery. Rozbolała ją bardzo głowa.

Kiedyż on nareszcie przemówi?

Siedzieli godzinę w milczeniu. Przestawała udawać, że czyta. Opuściwszy powieść na kolana, zapatrzyła się w przestrzeń. Lękała się uczynić najmniejszy gest lub wydać najlżejszy dźwięk. A on siedział wciąż w tej wygodnej pozycji, utkwiwszy wielkie, nieruchome oczy w ilustracji. Jego milczenie było niesamowicie groźne. Na Kitty czynił wrażenie dzikiej bestji, przygotowującej się do skoku. Gdy wstał nagle, Kitty drgnęła. Zacisnęła ręce i czuła, że blednie. Teraz!

— Mam trochę roboty — rzekł tym samym spokojnym bezdźwięcznym głosem z odwróconemi oczyma. — Jeśli ci to nie zrobi różnicy, pójdę do swego gabinetu. Przypuszczam, że będziesz już spała, zanim skończę.

— Jestem dzisiaj rzeczywiście trochę zmęczona.

— A więc dobranoc.

— Dobranoc.

Opuścił pokój.

XIX.

Nazajutrz, jak tylko mogła najwcześniej, zatelefonowała do Townsenda, do biura.

— Co się stało?

— Muszę się widzieć z tobą.

— Moja droga, jestem strasznie zajęty. Nie zapominaj, że jestem człowiekiem pracy.

— Chodzi o coś bardzo ważnego. Czy mogę przyjść do biura?

— O nie. Nic uczyniłbym tego, będąc na twojem miejscu.

— Dobrze, więc przyjdź do mnie.

— W żaden sposób nie mogę teraz odejść. Możeby popołudniu. Czy nie sądzisz, że byłoby lepiej, żebym nie zachodził do was?

— Muszę się koniecznie widzieć z tobą jak najprędzej.

Nastąpiła pauza, przelękła się, sądząc, że ich rozłączono.

— Czy jesteś jeszcze? — zapytała bojaźliwie.

— Jestem, rozmyślam. Czy coś zaszło?

— Nie mogę powiedzieć przez telefon.

Nastąpiło znów milczenie, zanim przemówił ponownie.

— Posłuchaj, mogę ci poświęcić dziesięć minut o pierwszej, jeśli ci to wystarczy. Najlepiej będzie, jeśli pójdziesz do Ku-Chou, a ja przyjdę tam, jak tylko będę mógł się uwolnić.

— Do tego sklepu? — zapytała przygnębiona.

— Nie możemy chyba spotykać się w hallu w Hotelu Tching-Yen — odpowiedział.

Zauważyła cień irytacji w jego głosie.

— Bardzo dobrze. Przyjdę do Ku-Chou.

XX.

Wysiadła ze swej rikszy na Victoria Road i pieszo wspięła się po stromej, wąskiej uliczce, wiodącej do sklepu. Zatrzymała się chwilę, jakgdyby przyglądając się wystawionym przedmiotom. Ale chłopiec, czatujący przed sklepem na klientów, poznawszy ją odrazu, uśmiechnął się do niej porozumiewawczo. Powiedział coś po chińsku do kogoś wewnątrz sklepu, i właściciel, mały człowieczek o tłustej twarzy, w czarnej szacie, wyszedł i powitał ją. Weszła szybko.

— Pana Townsend jeszcze niema. Pani pójść na górę, tak?

Przeszła w głąb sklepu i weszła na górę po chwiejnych, ciemnych schodach, Chińczyk szedł za nią i otworzył drzwi, prowadzące do sypialki. Była duszna i pełna cierpkiego zapachu opjum. Kitty usiadła na skrzyni z drzewa sandałowego.

Za chwilę usłyszała ciężkie kroki na skrzypiących schodach. Townsend wszedł i zamknął drzwi za sobą. Twarz jego miała wyraz posępny, ale gdy ją ujrzał, rozpogodził się i uśmiechnął w swój zwykły czarujący sposób. Objął ją szybko i ucałował w usta.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

W przeddzień rokowań handlowych niemiecko-sowieckich.

W najbliższych tygodniach, prawdopodobnie jeszcze w ciągu listopada podjęte zostaną w Moskwie na nowo niemiecko-rosyjskie rokowania gospodarcze. Na czele delegacji niemieckiej stanie prawdopodobnie dyrektor ministerjalny Posse, na czele sowieckiej kierownicy departamentu handlu zagranicznego Schleifer i Kaufman.

Jak już skład delegacji na to wskazuje, rokowania ograniczą się wyłącznie do zagadnień czystej polityki handlowej; będą one zasadniczo dalszym ciągiem rozmów toczonych minionej wiosny w Berlinie a zakończonych przedwcześnie wskutek aresztowań Niemców w Zagłębiu donieckiem. Strona niemiecka postawi obecnie żądanie, by pojęcie szpiegostwa technicznego inaczej zostało sprecyzowane, niż to jest obecnie w sowieckiem prawie karnem. Traktowane będą zarazem kwestje wjazdu i wyjazdu cudzoziemców oraz ruchu towarowego; również i dyferencje celne, które ujawniły się w ciągu ostatnich 10 lat winny być obecnie wyjaśnione. Ponadto toczyć się będą rokowania w sprawie ochrony znaków towarowych.!

Rokowania kredytowe nie są planowane; z jednej bowiem strony przemysł niemiecki nie jest obecnie w stanie zrezygnować z dopływu kapitałów na rzecz Rosji, z drugiej zaś strony sowiety ze względu na swój bilans płatniczy nie ponowią życzeń kredytowych tem bardziej, że dopiero z upływem listopada będą miały dokładny przegląd wyników zbiorów, będących podstawą sowieckiej gospodarki.

Dr. A.

Ankieta Stowarzyszenia Kupców Polskich o samowystarczalności gospod.

Stowarzyszenie Kupców Polskich przeprowadziło specjalną ankietę, mającą na celu poinformowanie opinji publicznej o możliwości naszej samowystarczalności gospodarczej. W ostatnich dwóch numerach „Tygodnika Handlowego“, organu Stowarzyszenia Kupców Polskich, znajdujemy szereg odpowiedzi najwybitniejszych znawców z poszczególnych branż. Przewodniczący Koła Kupców gałęzi włókienniczej p. Węgierski stwierdza, iż wyroby wełniane całkowicie mogą zastąpić import zagraniczny i zwraca uwagę, iż przed wojną wiele gatunków towarów wełnianych bielskich znanych było u nas jako towary angielskie. Towary krajowe wełniane co do jakości, jak i trwałości nie ustępują takimże gatunkom zagranicznych, a są dużo tańsze.

P. Stanisław Kruszewski, przewodniczący Koła Papierników przy S.K.P. stwierdza, iż w branży materjałów piśmiennych i galanterji papeteryjnej istnieje obecnie w kraju stosunkowo wiele fabryk i wytwórni, które stale coraz bardziej rozwijają swą produkcję i skutecznie rywalizują z importem. Również w zakresie pomocy naukowych wytwórnie nasze wypierają import zagraniczny, a ostatnio zaczęto nawet produkować w kraju modele anatomiczne, które dotychczas były wyłącznie importowane; również przyrządy fizyczne i chemiczne, wymagające przeważnie pracy ręcznej, nie potrzebują już obawiać się konkurencji zagranicznej.

P. Pawłowski przewodniczący Koła kupców winno-kolonialnych stwierdza, że znaczny stosunkowo odsetek obcych towarów kolonialnych w branży kolonialno-spożywczej nie znajduje uzasadnienia, produkcja bowiem krajowa całego szeregu artykułów może zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne. Sytuacja kupca jako sprzedawcy jest wysoce utrudnioną i pełną zależności od kupującego; sprzyja temu panująca u nas wszechwładnie, a nie mająca głębszego uzasadnienia manja zagraniczności, stwarzająca sztuczny popyt na towar obcy, któremu opinja naszej klijenteli przypisuje specjalne zalety i wyższość nieosiągalną rzekomo dla produkcji krajowej.

P. poseł Henryk Brun, dyrektor s. a. handlu towarami żelaznemi „Krzysztof Brun i syn“, stwierdza, iż przybory gospodarstwa domowego, wyroby emaljowane, aluminjowe, blaszane, lane i drewniane często przewyższają pod względem gatunku wyroby zagraniczne.

Wreszcie p. Marek, przewodniczący Koła właścicieli magazynów obuwia stwierdza, iż branża ta jest specjalnie dotknięta zjawiskiem masowego przywozu towaru obcego pochodzenia, w skutek czego wiele warsztatów i sklepów ulega likwidacji, a znaczna część tylko wegetuje, import bowiem obuwia obcego odbiera możność pracy i zarobkowania. Analizując przyczyny tego wzrastającego przywozu p. Marek widzi dwa powody, a mianowicie: powszechne przekonanie o wyższości gatunkowej wytworów obcych, oraz lepsze warunki nabycia towaru, których jest w stanie udzielić naszemu kupcowi obcy producent. W kwestji ceny obuwia, tańsze jest tylko obuwie zagraniczne maszynowe, rzucane na nasz rynek w wielkich ilościach; pod względem gatunkowym jednak nie przedstawia ono wielkiej wartości. Import obuwia luksusowego dokonywany jest w ilościach niewielkich, a obuwie średniej jakości może być znakomicie zastąpione wyrobem produkcji krajowej. Nie powinno się absolutnie sprowadzać obuwia chromowego, które jest podstawą naszej produkcji i handlu. Odnośna wytwórczość krajowa jest w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie i dawać nawet pewną nadwyżkę.

Towarzystwo Popierania jedwabnictwa we Lwowie wydało odezwę, w której wzywa gorąco do położenia podwaliny pod rodzime jedwabnictwo gdyż w tych krajach, w których jest ono należycie rozwinięte, (Japonja, Włochy, Francja i t. d.) — tam panuje dobrobyt i pełne zadowolenie wszystkich obywateli.

My — powiada odezwa — posiadamy ku temu wszelkie warunki, może nawet lepsze niż kraje południowe, ponieważ wbrew rozpowszechnionemu fałszywemu pojęciu, morwa przetrzymuje 30 to stopniowe mrozy lepiej, niż drzewa owocowe, a hodując jedwabniki w pokoju (izbie), możemy utrzymać potrzebną temperaturę. Sadźmy więc morwę białą pospolitą jako najcenniejsze drzewo owocowe, które obok owocu i wysokowartościowego materjału drzewnego potrzebnego dla bednarza, tokarza, stolarza, rzeźbiarza i t. d. dla swej spoistości nadaje się najlepiej do budowy łodzi i okrętów — daje nam najcenniejszy i niedający się niczem zastąpić pokarm dla jedwabnic (gąsienic jedwabnika).

Przysłowie włoskie powiada: „Morwa daje jedwab — a jedwab daje złoto“.

Jedwab stanowi bardzo poważną pozycję naszego bilansu handlowego, gdyż około 150 miljonów złotych.

O reaktywowanie działalności Ligi Pomocy Przemysłowej. Dnia 9 b. m. odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie celem zastanowienia się nad możnością i sposobami skierowania działalności Ligi Pomocy Przemysłowej w kierunku akcji propagandowej na rzecz popierania wyrobów przemysłu krajowego. Posiedzenie zagaił wiceprezydent Izby dr. Rucker, poczem oddał przewodnictwo w ręce prezesa Ligi Pomocy Przemysłowej ks. Andrzeja Lubomirskiego. Po referacie dyr. Sokołowskiego w sprawie obecnego stanu prac Ligi i w wyniku dyskusji, w której zabierali głos r. Maksymowicz, inż. Tatarczuch, dyr. Puchalski, inż. Feuerstein, dr. Stesłowicz, arch. Śliwiński i ks. Lubomirski uchwalono wybrać Komitet, który w najbliższym czasie ma się zająć w porozumieniu z Prezydjum Ligi Pomocy Przemysłowej kwestją jej uruchomienia i skoordynowania pracy w łączności z Komitetem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. W skład Komitetu weszli: dr. Bieńkowski, inż. Feuerstein, dr. Jasiński, dyr. Kwiatkowski, dyr. Poratyński, dyr. Puchalski, inż. Tatarczuch i inż. Wlasics.

Międzynarodowa konwencja w sprawie reglamentacji wystaw. Na zaproszenie rządu francuskiego w dniu 12. bm. rozpoczyna się w Paryżu konferencja dyplomatyczna dla spraw zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie reglamentacji miedzynarodowych wystaw. Delegację polską reprezentują radca handlowy ambasady polskiej w Paryżu p. O. Węcławowicz, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. M. Drozdowski oraz w charakterze rzeczoznawcy delegacji dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie p. Wartalski,

---

Straty przemysłu węglowego czechosłowackiego. Według obliczeń Urzędu Statystycznego, straty wynikłe w zagłębiu Kładno w skutek ostatniego strajku, wynoszą w płacach robotniczych 5,750.000 koron, zaś deficyt wydobycia węgla obliczony jest na 1 miljon 473 tysięcy q.

Wartość wywozu wyrobów szklanych z Czechosłowacji. Od czasu powstania niepodległej Czechosłowacji wartość wywozu wyrobów szklanych osiągnęła 13.628 miljonów koron cz.

Międzynarodowy kongres przedstawicieli handlowych. W z. m. odbyły się w Wiedniu obrady 1-go międzynarodowego kongresu przedstawicieli handlowych, przeniesione następnie do Budapesztu.

Kongres, zwołany przez Ligę międzynarodową przedstawicieli handlowych, miał na celu omówienie zagadnień zawodu przedstawicieli (ajentów) handlowych, wspólnych dla wszystkich państw i dlatego nadających się do uregulowania w drodze porozumienia międzynarodowego.

Na kongres przybyli delegaci zrzeszeń przedstawicieli handlowych z 14 państw Europy. Wraz z oficjalną delegacją polską przybyli przedstawiciele z Łodzi, Krakowa i Lwowa, oraz w charakterze uczestników 20 osób z Polski.

Ogólne wyniki kongresu można ująć w sposób następujący: Zawód przedstawicieli handlowych w Europie, jako uznany czynnik obrotu towarowego i świadomy swego znaczenia gospodarczego, zorganizowany w Lidze międzynarodowej, pragnie uporządkować warunki swej działalności na drodze porozumienia międzynarodowego i wzajemnego poparcia. Z tego założenia wychodząc, będzie on dążył aby stosunki prawne przedstawicieli handlowych w poszczególnych państwach były możliwie jednolite, aby akcja co do podniesienia moralnego i materjalnego zawodu była prowadzona wszędzie podług takich samych zasad i aby wytyczne do tej akcji były dawane przez Ligę międzynarodową.

Zarówno w Wiedniu jak i w Budapeszcie delegacja polska wysuwała na tych konferencjach na pierwszy plan zagadnienia eksportu z Polski.

Wycieczka polskich przedstawicieli handlowych w składzie 20 osób do Wiednia i Budapesztu mogła dojść do skutku jedynie przy poparciu naszych czynników rządowych.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 14 listopada 1928.

Na Giełdzie pieniężnej kursa nadal niejednolite. Zainteresowanie dla Gazów wsch. Akcje Chodorowa awansowały na 212 przy braku towaru. Za Browary chciano płacić 223. Ofiarowano na sprzedaż Bank Polski po 174.50. Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 13 listopada 1928.

L. z. 4½% Bku Kraj. 51. Małopolski 27. Chodorów 205, 208. Gazy wsch. 29, 28.75, 28.50, 28.25. Pezet 5.50. Tesp. 22. Zieleniewski 150. Dolarówka 114, 113.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 14 listopada 1928.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Większe obroty w życie w ilości około 300 ton. Tendencja utrzymana, usposobienie nadal ożywione.

Lwów, dnia 13 listopada 1928.

Transakcje w życie, owsie, fasoli i otrębach po cenach utrzymanych.

Ogólny obrót 220 tonn.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Żyto małopolskie od 35.— do 36.—. Owies małopolski od 31.50 do 32.50. Fasola biała od 75.— do 100.—. Otręby pszenne od 25.25 do 25.75.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·90·00	124·21·00	123·58·00
Holandja	357·90	358·80	357·00
Kopenhaga	237·90	238·50	237·30
Londyn	43·23·50	43·34·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·50	34·93·00	34·76·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·61	172·04	171·18
Sztokholm	238·40	239·00	237·80
Wiedeń	125·28·50	125·60·00	124·97·00
Włochy	46·73·00	46·85	46·61

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 0·00 00·00 115·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	31·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	105·00
Zw. Sp Zar.	80·00	Starachowice	39·50
Bank Polski	174·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	148·00
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	17·50
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	14·75
Węgiel	94·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	35·25	Rudzki	39·00

Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00
Firlej	63·00	Wysoka	224·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 13 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza g.	252·00
B. Polski	175·00	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·50	Chodorów	190·50
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	17·75	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 13 listopada 1928

Berlin	169·21	Hipoteczny	92·00
Budapeszt	123·89	Kompas	0·77
Bukareszt	4·27	Länderbank	29·40
Kopenhaga	189·30	Merkury	22·30
Londyn	34·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·22	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·35	Kolej półn.	11·83
Paryż	27·75	Zivnostenska	126·75
Praga	21·05	Czerniowce	67·00
Warszawa	79·91·00	Austr. kol. p.	25·76
Zurych	136·91	Kolej połudn.	13·81
Amerykańskie	707·90	Goleszów	457·00
Niemieckie	168·95	Cement	143·00
Francuskie	27·66	Browary	187·00
Włoskie	37·11	Alpiny	44·00
Polskie	79·87	Berg u. Hüt.	8·4[illegible]
Czeskie	21·02	Poldi Hütten	179·[illegible]
Węgierskie	123·90	Prager Eisen	440·[illegible]
Szwajcarskie	136·25	Rima	12[illegible]
Angielskie	34·35	Skoda	291·[illegible]
Rumuńskie	4·26·75	Siersza	23·00
Belgijskie	—·—	Silesia	0·04
Renta majowa	0·774	Zieleniewski	120·75
Renta lutowa	0·76	Apollo	143·00
Renta koron.	0·716	Fanto	8·00
Dunaj S. Adria	85·45	Karpaty	25·00
Tureckie	30·50	Galicja	72·00
Bankverein	25·85	Nafta	10·25
Bodenkredit	110·20	Schodnica	11·70
Kreditanstalt	69·00	Rakszawa	—·—
Anglobank	27·50	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 13 listopada 1928

Paryż	20·29·50	Wiedeń	73·00
Londyn	25·19·00	Praga	15·40
Nowy Jork	5·19·60	Warszawa	58·25
Włochy	27·22	Budapeszt	90·61·50
Berlin	123·71		

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 13 listopada 1922

Londyn	124·14	Holandja	1028·00
N. Jork	25·61	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·15	Niemcy	610·00
Szwajcarja	493·00	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 13 listopada 1928

N. Jork	484·81	Niemcy	20·36
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·19½
Francja	124·12	Praga	163·65
Belgja	34·90	Wiedeń	34·49
Włochy	92·56	Warszawa	43·25

Z Magistratu.

Pożegnanie prof. dra Matakiewicza.

Na posiedzeniu z dnia 13 b. m. udzielono następujących konsensów budowlanych: Binonowi i Huli Schmiererom na budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Kłuszyńskiej, Spółdzielczemu Stow. mieszkaniowemu profesorów Politechniki na budowę 2-piętrowego domu mieszkaniowego przy ul. Nabielaka 55, uchwalono przeprowadzić roboty adaptacyjne w Zakładzie dla dzieci przy ul. Kadeckiej kosztem 9.330 zł. Uchwalono oddać wykonanie izolacji korkowej dla chłodni w Rzeźni miejskiej łódzkiej firmie Rosicki i Kawecki za cenę 44.058 zł. Uchwalono nowo-otwartym ulicom na gruntach Koszar Jabłonowskich nadać nazwy: ul. Oficerskiej od ul. św. Jacka do ulicy Zielonej, oraz 2-ej ul. bocznej poprzedniej nazwę Czereśniowej. Uchwalono następujące subwencje: z działu Opieki Społecznej: Polskiemu Związkowi Zawodowemu Katol. Pracownic „Dźwignia" 300 zł. Stowarz. opiekuńczemu „Chleb Głodnym Dzieciom" 200 zł. Stow. „Praca Kobiet" 500 zł. Towarz. Miłosierdzia pod wezw. Opatrzności ..000 zł. Zarządowi Ochronki SS. Służebniczek przy ul. Potockiego 300 zł. na zakupno kart tramwajowych. Uchw. ... subwencje z działu Oświaty, Kul- ... i Sztuki: Miej. Komitetowi Opie- ...zaszkolnej za m. wrzesień i paź- ...ik br. 7.800 zł. na cele dożywia- ...0 dzieci i na cele opieki poza- ...ej. Komitetowi uczestników walk ...adowych na odcinku Rzęsna Pol- ...100 zł. na urządzenie święta 10- ... niepodległości Państwa oraz od- ...zenia Rzęsny Polskiej Krzyżem ...rony Lwowa. Uchw. wyasygnować ...dzie szkolnej miejsk. 130.000 zł. na ...ież i obuwie dla ubogiej młodzieży ...owskich szkół powszechnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego P. Komisarz Rządu prof. dr. Na...ki imieniem Gremium Magistratu ...nał ustępującego ze stanowiska I. ...ępcy Komisarza Rządu prof. dra Matakiewicza. P. Komisarz Rządu wy...żal z powodu tego, że prof. dr. Matakiewicz mimo nalegań nie zgodził ... pozostać na dotychczasowem stanowisku, ze względu na stan swego zdrowia; podkreślił, że plony prac Zarządu miasta w ciągu ostatniego roku są w dużej mierze zasługą prof. dra Matakiewicza; dziękując mu za dotychczasową pracę wyraził nadzieję, że mimo wszystko nadal w razie potrzeby współpracy swojej Zarządowi miasta nie odmówi

Prof. Dr. Matakiewicz w odpowiedzi P. Komisarzowi Rządu podziękował za serdeczne słowa pożegnania. Następnie podniósł, że jeżeli w ciągu ostatniego roku więcej zdziałano w mieście, niż to miało miejsce w latach poprzednich, to jest to w dużej mierze zasługą także urzędników miejskich, którzy, jako czynnik stały, wobec zmieniającego się składu osobistego Zarządu miasta, dźwigają na sobie dużą odpowiedzialność za losy miasta. Sumienni i przywiązani do miasta urzędnicy miejscy reprezentują zawsze mrówczą codzienną pracę administracyjną i przez należyte spełnianie swych obowiązków odciążają Zarząd miasta, w poważnej mierze i pozwalają mu poświęcić uwagę wyłącznie sprawom ważnym. W konsekwencji tego wyraża prof. dr. Matakiewicz zapatrywanie, iż rozszerzone być winne kompetencje naczelników Wydziałów, którzy mogliby w sprawach drobniejszych decydować samodzielnie.

W końcu przemówił imieniem urzędników miejskich Naczelnik Woleński dziękując P. prof. Dr. Matakiewiczowi za życzliwość z jaką zawsze odnosił się do urzędników i podkreślił, że prof. Matakiewicz pod względem pracowitości stanowił zawsze wzór dla wszystkich urzędników.

Ze świata.

NIEZWYKŁA KARJERA.

Rosyjskie pisme emigracyjne donoszą, iż z Rosji sowieckiej przybył do Paryża Borys Bażanow, były uczestnik przeciwsowieckiego „białego" ruchu zbrojnego, po spędzeniu w Rosji kilku lat pełnych niezwykłych przygód.

Przed 6 laty wyjechał Bażanow do Rosji, jako wysłannik tajnej organizacji monarchistycznej, która poleciła mu wydostanie pewnych dokumentów, które stanowiły wówczas tajemnicę rządu sowieckiego. Dla spełnienia tego zadania wstąpił Bażanów pod przybranem nazwiskiem do partji komunistycznej, w której osiągnął w krótkim czasie wybitne stanowiska.

Podczas sporu pomiędzy Stalinem a Trockim wystąpił Bażanow po stronie Stalina i zyskał jego zaufanie tak dalece iż otrzymał nominację na stanowisko sekretarza w biurze organizacyjnem komitetu centralnego sowieckiej partji komunistycznej.

Na stanowisku tem był Bażanow najbliższym pomocnikiem znanego komunisty Mołotowa. Mołotow zapoznał Bażanowa ze Stalinem, który zaproponował mu stanowisko sekretarza biura politycznego partji, które stanowi właściwy rząd Rosji sowieckiej.

W ciągu pół roku sprawował Bażanow obowiązki sekretarza tego biura, następnie uzyskując urlop zagraniczny, wyjechał do Paryża, gdzie zdał swym zwierzchnikom z organizacji monarchistycznej raport o wykonanem poleceniu.

Wrażenia Bażanowa z pobytu w Rosji drukowane będą przez paryskie rosyjskie pismo „Wozrożdenie" pod tytułem: „Pamiętniki byłego pomocnika Stalina".

DWAJ UCZENI TWIERDZĄ, ŻE ZWYCIĘŻYLI PRAWO PRZYCIĄGANIA.

Jednocześnie w dwóch krajach — w Anglji i we Włoszech — zakomunikowano ogółowi niebywale sensacyjną wieść, że prawo przyciągania zostało zwyciężone.

Obecnie dzienniki angielskie i włoskie przynoszą już pewne szczegóły, podane przez samych wynalazców, którzy nie twierdzą, że udało im się znaleźć sposób »wyeliminowania« siły przyciągania, lecz zapewniają kategorycznie, że udało im się znaleźć sposób jej »izolowania«.

Jeden z wynalazców nazywa się R. U. Tate. Jest on kierownikiem wielkiego laboratorjum chemicznego, mimo, iż żadnych studjów uniwersyteckich nie posiada. Powszechnie uważany jest za człowieka niepospolitych zdolności, może nawet genjuszu.

Oświadcza on, iż wytworzył nowy rodzaj metalu, podobnego do aluminjum. Płyta tego metalu pozostaje nieruchomo zawieszona w powietrzu, nie podlegając sile przyciągania ziemi, jeżeli u góry przytwierdzony będzie do niej kawałek tego samego metalu.

Wyjaśnienia, jakich Tate udzielił redakcji »Daily Express«, brzmią następująco:

»Odkryłem nową siłę, wydobytą z sił znanych. Nowa ta siła stanowi przeciwwagę siły określonej jako siła wzajemnego przyciągania ciał. Metal, którego używam, był dotychczas najzupełniej nieznany. Mogę ten metal sam produkować. Tajemnicę znam tylko ja jeden, jest ona jednak bardzo prosta. Nie mogę opatentować swego wynalazku, gdyż musiałbym przez to samo wyjawić tajemnicę«.

Wiadomość o wynalazku angielskim wywołała we Włoszech również sensacyjne wystąpienie bolońskiego profesora Majorany.

Prof. Majorana twierdzi, że już od dziesięciu lat pracuje nad problemem przezwyciężenia siły przyciągania i że zapewne w ciągu roku przyszłego będzie mógł podać do wiadomości publicznej ostateczne rezultaty swych badań i eksperymentów.

Tymczasem prof. Majorana ograniczył się do następujących oświadczeń:

»Badania moje dotyczyły możliwości absorbowania siły przyciągania przy pomocy pewnych ciał. Wyniki tych badań mogą otworzyć nowe zdumiewająco szerokie pola zarówno dla fizyki, jak dla astronomji. Według mojej teorji siła przyciągania doznaje osłabienia, przechodząc przez materję. Teorja ta musiałaby doprowadzić do skorygowania prawa grawitacji Newtona«.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

...c. VI. 753/28/2. Uchwała. Wskutek ...ku Pejsacha Grosmana we Lwowie ul. ...ść 3 o umorzenie wedle podania za...ego weksla z daty Lwów dnia 21 marca ...na zł. 1000 dnia 21 lipca 1928 zapłaci ... ten jedyny weksel na zlecenie moje ... sumę 1000 zł. W. Pan inż. Kalikst ...owski, Lwów, płatny we Lwowie. ... Unz, Kalikst Krzyżanowski, in dorso; ... Unz, Markus Kirschner — wzywa się ...ż. Kaliksta Krzyżanowskiego, Karola i Markusa Kirschnera o oświadczenie ...niach 14-tu, czyli przeciw dozwoleniu ...zenia nie zachodzą przeszkody z tem, ...razie nie wniesienia w zakreślonym czasie oświadczenia postępowanie amortyzacyjne bez dalszych dochodzeń wdrożonem zostanie. 10.022

Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 12 października 1928.

FIRMY.

Firm. 491/28. Wykreślenie firmy. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono dnia 22 sierpnia 1928. Siedziba firmy: Zbaraż. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zbarażu. Skutkiem ukończenia likwidacji. 10.017

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1928.

LICYTACJE.

E. XVI. 467/27/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Gal. Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpoł. w sali Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: 1) księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. a) 2326/II. dz. realność bez liczby konsk. obok realności pod 1 orj. 15 ul. Wolność stanowiąca grunt niezabudowany o 16.00 m. frontu, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 13.32 zł. najniższa oferta 6.666 zł. 2) ks. gr. gm. m. Lwowa whl. b) 1446/II. dz. realność bez lk. na Jałowcu składającej się z parcel bud. 1 gr. na której stoi budynek parterowy murowany, stajnia i ogrodzenie murowane wartość szacunkowa wraz z przynal. b) 22.400 zł. najniższa oferta A. 11.200 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, S. I.

Lwów, dnia 10 listopada 1928. 9964

E. 887/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marcjana Łapihuski w Radoszycach odbędzie się dnia 6 marca 1929 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 7 licytacja 6/10 części realności składającej się z pbud. whl. 96 i pgrt. 66 gm. kat. Radoszyce. Nieruchomość powyższa została oszacowana na 4.560 zł. Najniższa oferta wynosi 3.040 zł. i niżej tej oferty sprzedaż nie dojdzie do skutku. 10.019

Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 25 września 1928.

E. 1553/28. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1928 godz. 11 przedpoł. biuro 11 odbędzie się licytacja 3/64 części realności whl. 130 gm. Jażów obejmującej gospodarstwo z budynkami obszaru 13 morgów 967 sążni. Wartość szacunkowa 525 zł. Najniższa oferta 350 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie biuro 11. 10.020

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 22 października 1928.

E.1233/27/40. Edykt licytacviny. Dnia 17 grudnia 1928 o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie biurze 26 licytacja realności, położonej obok dworca kolejowego w Brodach, whl. 227 zaginionej księgi gruntowej Smólno stanowiącej parcelę budowlaną 375 obszaru 2 morgi 1357 sążni kwadratowych. Na niej pobudowane dwa budynki fabryczne murowane z dobudówkami oraz komin fabryczny. Przynależność lokomobila 36 Hp. Wartość szacunkowa wynosi 147.336 zł. 70 gr. najniższa oferta 73668 zł. 35 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 10.018

Sąd powiatowy.

Brody, dnia 22 października 1928.

E. XXVI. 4515/28/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek niel. Józefa Lipińskiego strony egzekwującej pto 366 zł., 123 zł., 90 gr., 16 zł. 55 gr. i 350 zł. zpn. odbędzie się dnia 19 grudnia 1928 o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Niedzwiedza whl. 965. Realność składająca się z pbud. 177 z chatą i pgrt. 1397, 1398, 1539, 1540, 1549/2, 1551, 1004/1, 1005/2, 1006/2, 1611/1, 1612/1 i 2959 łącznej wartości 1162 zł. Najniższa oferta 774 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.053

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 1 października 1928.

E. 442/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jędrzeja Pelczara w Korczynie odbędzie się dnia 18 grudnia 1928 o godzinie 10-tej przedpoł. biurze Nr. 15 II. piętro licytacja realności whl. 91, 207 i 92 gm. Czarnorzeki o łącznym obszarze 3 morgi 963 sążni. Wartość szacunkowa wynosi 4.596 zł. 06 gr. Najniższa oferta 4.722 zł. 76 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.054

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 19 października 1928.

E. V. 4638/27. Dnia 4 grudnia 1928 o 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 34 licytacja 15/40 i 1/5 części realności whl. 178 i 201 ks. gr. gm. kat. Zawada (dom stary drewniany i grunt). Powyższe części realności whl. 178 oceniono na 215 zł. 92 gr., zaś części realności whl. 201 na 556 zł. 32 gr. Najniższa oferta wynosi 2/3 części ceny szacunkowej. 10.057

Sąd powiatowy, Oddział V.

Tarnów, 9 listopada 1928.

E. 846/28. Dnia 15 grudnia 1928 godz. 9 w sali Nr. 23 podpisanego Sądu odbędzie się przymusowa licytacja realności whl. 1626 gm. Medenice z przynależnościami. Cena szacunkowa 4550 zł. Najniższa oferta 3412 zł. Prawa wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone. Pozatem wszystkie inne osoby zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej. 10.061

Sąd powiatowy.

Medenice, 1c listopada 1928.

SPADKI.

A. 339/27. Edykt wzywający dziedziców. Sąd powiatowy w Krośnie wzywa Franciszka Józefa i Jana Bartulów i Władysława Stasza, których miejsce pobytu jest nieznane by do jednego roku licząc od dnia niżej podanego wnieśli w Sądzie oświadczenie do spadku po śp. Anronin Bartuli zmarłym 29 kwietnia 1914 inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Józefem Pasterczykiem. 10.055

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 28 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 21/28/21. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Judy Wolfa Nebla kupca w Kozowie. Komisarz ugodowy dr. Szymon Weinglass sędzia powiatowy w Kozowie. Zarządca ugodowy Berl Wechsler kupiec w Kozowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Kozowie na dzień 6 grudnia 1928 o 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności do 29 listopada 1928. 10.014

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 27 października 1928.

S. a. 16/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Benjamina Korna kupca w Tarnopolu, odracza się audjencję ugodową na dzień 30 listopada 1928 godzina 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na którą wszystkich wierzycieli wzywa się.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 10.015

Tarnopol, dnia 15 października 1928.

Sa. 18/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Gottfrieda właściciela handlu towarów bławatnych w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 3 dnia 23 listopada 1928 godz. 10 rano. Czasokres do zgłaszania wierzytelności do 20 listopada 1928. 10.016

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol. dnia 13 października 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 200/28. Edykt. Jan Maksymów, syn Wasyla i Katarzyny, urodzony 8 lutego 1891 w Worebijówce, a w Płauczy wielkiej zamieszkały, brał udział w walkach polsko-ukraińskich w roku 1919, i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o za-

ginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9844

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 lipca 1928.

T. 203/28. Edykt. Eljasz Somyk, syn Aleksego i Marji, urodzony 2 sierpnia 1896 w Mołotowie i tamże zamieszkały, walczył jako żołnierz austr. na froncie włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9845

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 lipca 1928.

T. 204/28. Edykt. Stefan Somyk, syn Aleksandra i Marji, urodzony 8 stycznia 1900 w Mołotowie i tamże zamieszkały, powołany został w 1916 do 55 p. p. b. armji austr. i od tego czasu niema o nim wiadobmości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9846

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 lipca 1928.

T. 255/28. Paweł Bucko, urodzony 1878 Perwiatycze, jako żołnierz zaginął 1918. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9907

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 9 czerwca 1928.

T. 278/28. Tomasz Sawka, urodzony 1889, Horodyszcze, jako żołnierz zaginął 1920. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi lub Drowi Schwarzowi, adwokatowi we Lwowie. 9908

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, dnia 19 lipca 1928.

T. 212/28. Edykt. Józef Budnyj, syn Wasyla i Kseni, urodzony 10 października 1880 w Wierzbowie i tamże zamieszkały, zaginął jako żołnierz austr. i od 1914 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9847

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 21 lipca 1928.

T. 213/28. Edykt. Mikołaj Szyrokij, syn Michała i Marji, urodzony 19 grudnia 1890 w Mużyłowie i tamże zamieszkały, zaginął jako żołnierz austr. i od roku 1914 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9848

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 21 lipca 1928.

T. IV. 80/28/6. Antoni Baran, urodzony w Tryńczy w r. 1883, pow. Przeworsk, przydzielony w roku 1914 do austr. 17 pp. obrony krajowej, wyruszył na front rosyjski, gdzie miał zginąć od kuli karabinowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9557

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 4 października 1928.

T. IV. 128/28/4. Jan Rękas, urodzony 1894 w Nadbrzeziu, pow. Tarnobrzeg, powołany do wojska austr. w czasie wojny światowej w roku 1914 wyruszył na front i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9558

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 20 września 1928.

T. IV. 133/28. Jan Tereszkiewicz, urodzony w roku 1872 w Chmielniku, pow. Rzeszów, przydzielony do austr. 17 pp. walczył na froncie rosyjskim, gdzie w roku 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o zawiadomienie Sądu o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9559

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 20 września 1928.

T. 228/28. Edykt. Wawrzyniec Nabereżnyj, syn Józefa i Anny, urodzony 18 września 1880 w Uwsiu i tam zamieszkały, jako żołnierz ukraiński chorował w szpitalu wojskowym w Stryju i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9856

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 21 lipca 1928.

T. IV. 136/28/4. Jan Piech, urodzony w roku 1895 w Błażowej, pow. Rzeszów, przydzielony w roku 1915 do austr. 14 pułku strzelców, walczył na froncie rosyjskim, gdzie w r. 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9560

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 20 września 1928.

T. IV. 123/27. Wojciech Duda, syn Marcina i Agaty, urodzony dnia 23 marca 1876 w Broniszowie, powiat Ropczyce, jako żołnierz 17 pułku obrony krajowej w niewoli rosyjskiej zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Bronisławowi Gałeckiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Wojciecha Dudę wzywa się, abu tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 kwietnia 1929. 9825

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 września 1928.

T. IV. 86/28/4. Franciszek Kiełb, syn Wojciecha i Marji Konieczny, urodzony 11 maja 1896 w Krzemienicy, powiat Mielec, jako żołnierz 40 pułku piechoty w wojnie światowej na froncie rosyjskim w roku 1915 zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Drowi Edwardowi Rappaportowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Kiełba wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 sierpnia 1929. 9826

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1 października 1928.

T. IV. 76/28/5. Jan Dobosz, syn Marcina i Katarzyny Kozioł, urodzony 19 września 1899 w Jastrząbce nowej, jako żołnierz 16 pułku piechoty w roku 1920 na froncie bolszewickim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Drowi Edwardowi Rappaportowi wiadomości o zaginionym. Jana Dobosza wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 marca 1930 roku. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę zostanie uznany za zmarłego. 9827

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 października 1928.

T. 135/28. Edykt. Stefan Orszulak, syn Jerzego i Marji, urodzony 6 sierpnia 1884 w Dehowie i tam zamieszkały, zaginął jako jeniec austr. w niewoli rosyjskiej, od 1915 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 21 lipca 1928. 9838

T. 235/28. Edykt. Eljasz Hrywniak, syn Gabrjela i Ireny, urodzony 21 lipca 1890 w Podmichałowcach a w Zagórzu knihyniecikem zamieszkały, zaginął jako żołnierz austr. we wrześniu 1914 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 9858

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 9 sierpnia 1928.

T. 53/27. Edykt. Michał Hałunka, syn Mikołaja i Marji, urodzony 8 kwietnia 1878 w Choroścu i tam zamieszkały, w 1915 czy 1916 w Guberniі mińskiej miał umrzeć na szkorbut, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9835

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 19 lipca 1928.

T. 231/28. Edykt. Stefan Nowosielski, syn Władysława i Anny, urodzony 2 października 1895 w Białem a w Dunajowie zamieszkały, jako żołnierz ukraiński zachorował w 1920 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9857

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 17 lipca 1928.

T. 161/28. Edykt. Symeon Szyrokij, syn Teodora i Barbary, urodzony 3 lipca 1874 w Mużyłowie i tam zamieszkały, walczył w 1917 na froncie rumuńskim jako żołnierz austr. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 9839

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 19 lipca 1928.

T. 232/28. Edykt. Emil Zimajło syn Michała i Maryśki ur. w roku 1882 w Kotowie i tam zamieszkały, służył przy 55 austr. na froncie rosyjsko-austrjackim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 14 czerwca 1928. 9865

T. 174/28. Edykt. Jan Sawka, syn Jana i Tacji, urodzony 3 lipca 1882 w Łoniach i tam zamieszkały, odszedł w r. 1914 na front i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach lub adw. Drowi Oberländerowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9842

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928.

T. 173/28. Edykt. Jan Łoik, syn Mykiety i Marji, urodzony 17 czerwca 1888 w Kośnie a w Krosienku zamieszkały, zaginął w niewoli rosyjskiej w gubernji Samarskiej jako żołnierz armji austrjackiej i od 1915 niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Immerdauerowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9841

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 6 sierpnia 1928.

T. 249/28. Edykt. Józef Tęcza syn Józefa i Marji, urodzony 3 marca 1883 w Woli zaniżowskiej a w Łukowcu żurowskim zamieszkały zaginął jako żołnierz austr. i od 1914 roku niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy. 9867

Brzeżany, 1 sierpnia 1928.

T. 257/28. Edykt. Emiljan Krawec syn Tomasza i Marji urodzony 20 sierpnia 1882 w Słobodzie złotej i tamże zamieszkały przydzielony jako furman do 11 dyw., austr. umrzeć miał na tyfus w 1914, od tego też czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się by dał znać o sobie. 9883

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 22 sierpnia 1928.

OBWIESZCZENIE.

Walne Zgromadzenie członków spółdzielni pod firmą „Nalim" spółdzielnia z ogran. odpow. we Lwowie odbędzie się dnia 29 listopada 1928 w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 o godz. 5-tej popoł. z następ. porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1927. 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 4. Pokrycie straty w kwocie 1,432.95 zł. 5. Likwidacja wzgl. reorganizacja. 6 Wnioski członków. 10.025

Lwów, dnia 10 listopada 1928.

Za zarząd: Lieber i Erb.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamia się, iż walne zebranie akcjonarjuszów Spółki: „Galicyjskie Górnicze Towarzystwo Akcyjne Naftowe" odbędzie się w dniu 30 listopada 1928 o godz. 12-tej w południe, w lokalu Spółki we Lwowie pl. Marjacki8, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za lata operacyjne 1926/27, oraz 1927/28 i przedłożenie bilansów na dzień 30/IV. 1927 oraz 30/IV. 1928.
2. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych za okresy operacyjne ad 1.
3. Uchwały co do zatwierdzenia bilansów ad 1. oraz co do użycia wyników bilansowych za lata operacyjne 1926/27 oraz 1927/28.
4. Przyjęcie do wiadomości dymisji niektórych członków Rady Zawiadowczej.
5. Zatwierdzenie kooptacji i ewentualny wybór nowych członków Rady Zawiadowczej.
6. Wybór rewizorów rachunkowych i ich zastępców, jakoteż ustalenie wysokości ich wynagrodzenia na rok operacyjny 1928/29.
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w walnem zebraniu, winni w terminie do dnia 24 listopada 1928, złożyć swoje akcje w kasie Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w zebraniu.

Każdych 25 sztuk akcji, zdeponowanych, daje prawo do jednego głosu. 10.087

PREZES RADY ZAWIADOWCZEJ GALICYJSKIEGO GÓRNICZEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO NAFTOWEGO.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY W KATOWICACH

50 pokoji, restauracja, sala balowa komfortowo urządzona. Piwnice i magazyn bogato zaopatrzone. Ubikacje gospodarcze, mieszkanie dla właścicieli i służby. Do sprzedania lub wydzierżawienia. Tylko poważne zapytania pisemne brane będą pod uwagę.

Kierować proszę: Katowice G/Sl. Biuro Ogłoszeń „PAR" ul. Poprzeczna Nr. 8. pod „Hotel".

(Pośrednictwo wykluczone).

OGŁOSZENIE.

Ministerstwo Skarbu zarządziło rozwiązanie i likwidację Spółki akc. pod firmą Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, by do trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili swe pretensje do likwidatora Spółki, adwokata Dra J. Pomianowskiego we Lwowie, ul. Grodzickich 1.

Bank Dyskontowy T. A. we Lwowie w likwidacji. 10.011

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamia się, iż walne zebranie akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Fanto, odbędzie się w dniu 30 listopada 1928 o godz. 11-tej przedpołudniem, w lokalu Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za lata operacyjne 1926/27 oraz 1927/28 i przedłożenie bilansów na dzień 30/IV. 1927 i 30/IV. 1928.
2. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych za okresy operacyjne ad 1.
3. Uchwała co do zatwierdzenia bilansów ad 1. oraz co do użycia wyników bilansowych za lata operacyjne 1926/27 oraz 1927/28.
4. Przyjęcie do wiadomości dymisji niektórych członków Rady Zawiadowczej.
5. Zatwierdzenie kooptacji i ewentualny wybór nowych członków Rady Zawiadowczej.
6. Wybór rewizorów i ich zastępców, kotеż ustalenie wysokości ich wynagrodzenia na rok operacyjny 1928/29.
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w walnem zebraniu, winni w terminie do 21 listopada 1928, złożyć swoje akcje w kasie Spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w zebraniu.

Każdych 25 sztuk akcji, zdeponowanych, daje prawo do jednego głosu. 10.087

PREZES RADY ZAWIADOWCZEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ FANTO.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Sądu okręgowego i handlowego w Czortkowie do l. Firm. 137/28 Spółd. II. 71, uchwalono rozwiązanie i likwidację Banku kredytowego w Krzywczu górnem stow. zar. z ogr. poręką i likwidatorem ustanowiono Eisiga Clencza w Krzywczu górnem. Likwidator wzywa wierzycieli tegoż stowarzyszenia do zgłoszenia swych wierzytelności na adres firmy w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1929 r.

Bank kredytowy stow. zar. z ogr. por. w Krzywczu górnem w likwidacji

Eisig Menczel.

RADA ZAWIADOWCZA Spółki akc. „Polsot" Polska Spółka dla obrotu towarowego we Lwowie zawiadamia, że

II. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się we Lwowie dnia 3 grudnia 1928 r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy l. 2 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Zatwierdzenie bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 sporządzonego zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1928 Dz. U. Nr. 38.
3. Sprawozdanie Zarządu.

Uwaga: Według § 15 statutu Spółki, akcjonarjuszy, pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w kasie Spółki najpóźniej na dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem.

Prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu nadaje w myśl § 14 statutu posiadanie 10-ciu akcji. 10.023

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.**; drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**

Ogłoszenia zamiejscowe 30% drożsże.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.